

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Włochy sieją zamęt w Europie

Rząd rzymski przyjął z wielką rezerwą propozycję Francji w sprawie neutralności wobec Hiszpanji

Ścisła współpraca niemiecko-włoska budzi poważne zaniepokojenie

PARYŻ, 3 S. (PAT). Jakkolwiek Quai d'Orsay nie otrzymała jeszcze oficjalnej odpowiedzi ani z Londynu, ani z Rzymu na notę francuską w sprawie uzgodnienia stanowiska trzech państw celem zachowania ścisłej neutralności wobec wypadków hiszpańskich, to jednak prasa francuska wyraża zaniepokojenie i niezadowolenie z reakcji, z jaką propozycja rządu francuskiego spotkała się we Włoszech.

Dzienniki paryskie podkreślają, że o ile w Londynie propozycja Francji spotkała się z sympatycznym oddźwiękiem, to

OPINIA WŁOSKA ZACHOWUJE DALEKO IDĄCĄ REZERWĘ.

Korespondenci rzymscy wielkich dzienników informacyjnych zgodnie wykazują, że jakkolwiek nie należy się spodziewać, by Mussolini definitywnie odmówił udziału w proponowanych rokowaniach, to jednak wysunięciu on warunek rozszerzenia raz proponowanej przez

rząd francuski konferencji. Włochy, wychodząc z założenia, że także i inne państwa mogą dostarczyć broni Hiszpanji, zażądać mają udziału w tej konferencji przedewszystkiem Niemiec, ewentualnie nawet Czechosłowacji, Belgji, a może i Z. S. R. R.

Ewentualność zaproszenia tych ostatnich państw traktowana jest przez prasę francuską dość problematycznie, natomiast

WARUNEK WSPÓŁUDZIAŁU NIEMIEC WYWOŁAŁ DUŻE ROZDRAŻNIENIE.

Radykalna „Oeuvre” zaznacza z przekąsem, iż

ŚWIADCZY TO CORAZ WYRAŹNIEJ O WSPÓŁPRACY DYPLOMATYCZNEJ WŁOSKO - NIEMIECKIEJ NA WET W SPRAWACH MORZA ŚRÓDZIEMNEGO.

W kołach politycznych Paryża wyrażają ponadto obawę, że jeśli pogłoski o tego rodzaju stanowisku Włoch potwierdziły się, oznaczałoby to, że ro-

kowania, zaproponowane przez rząd francuski, nabrałyby charakteru normalnego.

PRZEWLEKŁYCH PRZETARGÓW DYPLOMATYCZNYCH, wykluczających jakkolwiek szybkie rezultaty.

Dzisiejszy „Temps” w artykule wstępnym odpowiada już na zastrzeżenia, wysunięte przez prasę włoską i zgóry uprzedza argument włoski o konieczności zaproszenia Niemiec na wyżej wspomnianą konferencję, oświadczając, iż ze względu na konieczność szybkiego działania, Francja uważała za stosowne zwrócić się do dwóch najbardziej zainteresowanych na morzu Śródziemnym mocarstw, co bynajmniej nie oznacza, by zamierzała wykluczyć Niemcy z systemu polityki neutralności wobec Hiszpanji.

Zagadkowe milczenie

PARYŻ, 3 S. (PAT). Havas donosi z Rzymu: Koła urzędowe odmawiają wszelkich komentarzy co do propozycji

francuskiej o porozumieniu w sprawie niemieszania się do spraw wewnętrznych Hiszpanji. Oczekują tu wyników dzisiejszej rozmowy ambasadora de Chambrun z min. Ciano.

Rozmowa ta trwała długo. Jak się zdaje, Włochy nie udzielią niezwłocznie odpowiedzi na propozycję francuską: Premier Mussolini, jak wiadomo, bawi obecnie na paradyżnym wypoczynku w Rocca delle Caminate.

Narada w Londynie

LONDYN, 3 S. (PAT). Zastępca min. Edena, lord Halifax w dalszym ciągu badał dziś wreczoną wczoraj notę rządu francuskiego w sprawie zawarcia układu o niemieszaniu się do spraw hiszpańskich. W dniu jutrzejszym ma się odbyć narada zainteresowanych ministrów nad ostatecznym tekstem odpowiedzi brytyjskiej, która, być może, już jutro wreczona zostanie ambasardzie francuskiej.

Oficjalne zaprzeczenie

RZYM, 3 S. (PAT). Cała prasa zamieszcza list charge d'affaires hiszpańskiego z Rzymu Jose Maria Aquinaga, podający, iż minister spraw zagranicznych Hiszpanji zaprzecza stanowczo wiadomościom o rzekomych oświadczeniach swych co do celów włoskich w zachodniej części morza Śródziemnego, a w szczególności co do układu zawartego jakoby przez rząd włoski z gen. Franco, w myśl którego to układowi powstańcy hiszpańscy za pomoc włoską mieliby zapłacić ustąpieniem Ceuty.

Tajemniczy statek

CASABLANCA, 3 S. (PAT). Na środku cieśniny Gibraltarskiej nawprost m. Tarifa stoi od kilku dni włoski statek do reparacji kabla podmorskiego, nie przeprowadza jednak żadnych robót. Statek zaopatrzonej jest w silną radiostację nadawczą i obserwuje według pogłosek ruchy łodzi podwodnych rządu hiszpańskiego.

36-godzinna walka o Addis-Abebe

Abisyńczycy zniszczyli 60 samochodów ciężarowych i stracili samolot włoski

Położenie w stolicy Abisynji nadal nie jest pewne

PORT SAID, 3. S. (PAT). — Według wiadomości ze źródeł wiarygodnych, w ostatnich dniach toczyły się walki pod Addis Abeba, która przez jakiś czas była otoczona.

Dotąd niema wiadomości o tem, czy dostęp do miasta jest wolny ze wszystkich stron.

Władze włoskie zapewniają, że panują nad położeniem.

W okolicach drogi Dessie — Addis Abeba w pobliżu stolicy abisyńczycy pod wodzą dedzjaka Oberra atakowali oddziały włoskie, zostali odparci po zaciętej walce i według informacji ze źródeł włoskich, stracili około 1.000 poległych.

Z innych źródeł donoszą, że w ciągu ubiegłego tygodnia ABISYŃCZYCY ZNISZCZYLI 60 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH WŁOSKICH

i wycieli 200 dubatów włoskich. Wojska włoskie z Modzjo powstrzymały atak na linię kolejową.

Ofensywa zacięła na Addis Abebe rozpoczęła się w dniu świętego Jerzego, a poprzedziła ją

PRZEDOSTANIE SIĘ NA PRZEDMIEŚCIA ADDIS ABE-

BY WIELU ZBROJNYCH ABISYŃCZYKÓW.

Według wiadomości ze źródeł abisyńskich,

BISKUP KOPTYJSKI, PETROS oskarżony przez władze włoskie

o udział w ostatnich atakach na Addis Abebe

ZOSTAŁ ROZSTRZELANY na placu z wyroku sądu polowego.

Wiadomość ta obudziła wiel-

kie podniecenie wśród ludności stolicy.

Wobec tego władze włoskie kazaly zamknąć sklepy, a tubylcom zabroniono wychodzenia na ulice.

Miasto sprawiało wrażenie znajdującego się na stopie wojennej.

Patrole włoskie krążyły po ulicach.

ADDIS ABEBA BYŁA ATAKOWANA Z TRZECH STRON.

Bitwa trwała przeszło 36 godzin. Strzelanina i bombardowanie trwały jeszcze po odparciu bezpośredniego ataku na miasto.

Cały garnizon brał udział w walce.

Z Dire-Daua przybyły na pomoc samoloty trójśmigłowe.

Abisyńczycy stracili jeden z tych samolotów.

Ofensywa została odparta, ale jak sądzą w Port Saidzie POŁOŻENIE W ADDIS ABE-BIE NIE JEST PEWNE.

Prace fortyfikacyjne w Nadrenji

prowadzone są pod pokrywką kooperatywy zbożowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasa emigracyjna niemiecka donosi, że w ostatnich dniach prace fortyfikacyjne w Nadrenji prowadzone są na wielką skalę.

W pobliżu przyczółka Kehl na pograniczu Badenji i Alzacji zjawiał się oddział robotników, przeznaczonych do prowadzenia robót ziemnych fortyfikacyjnych i kolumny samochodowe z materiałem dla robot.

Robotników umieszczono w barakach, na których umieszczono napis: „Warsztaty kooperatywy zbożowej”.

PARYŻ, 3 S. (PAT). Berliński korespondent „Matina” twierdzi, że sir Robert Vansittart wyzyska swój pobyt w Berlinie dla nawiązania przedwstępnej wymiany poglądów, zmierzającej do przygotowania konferencji 5 państw łokarneńskich. Korespondent przypisuje również polityczne znaczenie rozmowie włoskiego

następcy tronu z kanclerzem Hitlerem i zwraca uwagę na to, że pierwszego sierpnia upłynął wyznaczony przez Niemcy okres, w czasie którego Rzesza zobowiązała się do niepowiększania stacjonowanych w Nadrenji efektów. Dziennik twierdzi, że agencja Fournier, iż NIEMCY STAŁE WZMACNIAJĄ OBCENIE STACJONOWANE W NADRENJI SIŁY PIECHOTY I ARTYLERJI, ale powstrzymują się jednak narazie od nadawania temu charakteru masowego.

Za naszą i waszą wolność

Lud hiszpański broni Europy przeciwko faszyzmowi

(Korespondentja własna „Głosu Porannego“)

Paryż, w sierpniu.

W przepelnionej sali Wagram odbyło się zgromadzenie francuskiego frontu ludowego, które przemieniło się w potężną demonstrację solidarności francuskiego narodu z bohaterstwo walczącym o wolność i godność narodem hiszpańskim.

W imieniu rządu katalońskiego i w imieniu walczących mas hiszpańskiego frontu ludowego zabrał głos Hilarlo Arlandis, jeden z przywódców i twórców Jednolitej Socjalistycznej Partji Katalońskiej, jaka utworzyła się natychmiast po zwycięstwie milicji robotniczych nad insurekcją kamaryli wojskowej w Barcelonie. Arlandis był jednym z tych, którzy nie tylko kierowali akcją bojową oddziałów prorządowych, ale i z bronią w ręku szli pod ogień karabinów maszynowych do ataku na koszary zbuntowanych oddziałów. Arlandis był jednym z pierwszych, którzy wtargnęli do obsadzonego przez faszystów hiszpańskich gmachu poczt i telegrafów, którego zdobycie przechyliło szalę zwycięstwa na stronę legalnego rządu. Rząd wysłał go do Paryża z misją po informowania demokracji całego świata o istotnej sytuacji w Hiszpanji, o heroicznej walce narodu hiszpańskiego, któremu państwa wychowane na tradycjach wolnościowych muszą przyjść z pomocą.

Trudno dostać się w pobliże Arlandisa, otoczonego ze wszystkich stron przez dziennikarzy i fotografów. Średniego wzrostu, typowy baskijski o smagłej cerze i błyszczących oczach, mówiący poprawnie po francusku z tym nieodzownym akcentem południowym. Jest pełen energii i rozmachu i nikt nie odgadłby, że człowiek ten wraca z pola bitwy, że przeżył dni zgrozy, niepewności, że kierował tak nierówną, a jakże odpowiedzialną walką.

Stawiam pierwsze stereotypy we wszystkim na usta się cisnące, pytanie: Jaki będzie wynik wojny domowej? Kto zwycięży?

Oczy małego hiszpana nabierają nagłego błysku.

Wokoło nas wiruje wielotysięczna masa zebranych w sali Wagram. Woła „Vive L'Espagne libre!”, oklaski nagradzające apel Andre Malraux, okrzyki na cześć Largo Caballero i prezydenta Azany.

Powoli odpowiada Arlandis: „Naród hiszpański, front ludowy i cały obóz wolnościowy naszej ojczyzny ma już „bitwę nad Marną“ poza sobą. 18, 19 i 20 lipca losy republiki hiszpańskiej wisiały na włosku. W ciągu trzech dni, dni najbardziej krytycznych nikt nie spodziewał się, że lud hiszpański posiada jeszcze jakąś szansę zwycięstwa. Jedno wiedzieliśmy tylko, że nasz wróg nie pokona nas bez walki, że lepiej zginąć wolnym, aniżeli żyć pod jarzmem faszystowskiej przemocy. Nasza wola walki aż do ostatniego tchu przyniosła nam zwycięstwo. Gdy 19 lipca rano dowiedzieliśmy się, że 90 proc. armji jest po stronie powstańców, pierwszym odruchem rządu i partji bloku ludowego było rozdanie broni robotnikom i utworzenie milicji. Wszystkie partje dotychczas często walczące ze sobą, tak socjaliści, demokraci i republikanie, a nawet komuniści i anarchości podali sobie rękę do zgody i z niesłychaną

energją i dyscypliną podporządkowali się akcji rządu.

19 lipca w południe mieliśmy w Barcelonie przeciw nam dwa zbuntowane pułki artylerji, trzy pułki piechoty, dwa pułki kawalerji i jeden pułk lotniczy, które wszystkie zabarykadowały się w swych koszarach. Rząd dysponował zaledwie jednym pułkiem wojska, gwardją cywilną, gwardją szturmową i naprędcą utworzonymi bataljonami ochotniczymi, złożonymi z robotników, studentów, kobiet, często nawet z 15-letnich dzieci. Ale nasze siły tak nieproporcjonalnie słabe w stosunku do regularnej armji posiadały od pierwszej chwili zdecydowaną przewagę, były silniejsze tysiąckroć od doskonale uzbrojonego przeciwnika. Ich bronią był zapał, cudowny nastrój, świadomość za co i o co walczą. Trzy godziny po rozpoczęciu walki robotnicy, uzbrojeni w rewolwery, zdobyli koszary i 7 dział. Godzinę później w ręce nasze dostał się arsenał, centrala pocztowa i koszary piechoty. Po sześciu godzinach heroicznej walki nie było w Barcelonie ani jednego ogniska rewolty. — Oficerowie, którzy byli organizatorami buntu, zostali rozstrzelani, inni osadzeni w więzieniu, a żołnierze przeszli na stronę rządu. Jak pan widzi w przeciągu pół dnia pokonaliśmy wroga dziesięciokroć od nas silniejszego, pokonaliśmy go dlatego, że żołnierze zbuntowanych pułków niechętnie szli razem z ich oficerami i ponieważ ostatecznie

odezwalo się u nich poczucie przynależności do ludu hiszpańskiego.

W podobnych mniej więcej warunkach zgnieciono rewoltę w samym Madrycie i teraz każdy zrozumie, dlaczego powiedziałem, że mamy Marnę poza sobą. Oddziałom generała Molli nie udało się okrążyć Madrytu, walki pod Somosierrą rozstrzygnęły się na naszą korzyść“.

— Jak długo potrwa jeszcze wojna zdanem pana?

„Długo, bardzo długo to jasne i nie należy tego ukrywać. Ale rząd posiada obecnie najważniejsze i najbogatsze centra Hiszpanji pod swoją władzą, posiada dostęp do morza w trzech kierunkach. Cała morska flota wojenna jest po stronie rządu i sirzeże wybrzeży Marokka, który jest prawie zupełnie izolowany od półwyspu. Nasza flota powietrzna rośnie z dnia na dzień, dzięki przebudowie samolotów pasażerskich na wojskowe, a zapał mas pracujących jest przepiękny, gdy przeciwnie nastroje w obozie powstańców są nie najlepsze. Dzień w dzień przechodzą setki żołnierzy ze zbuntowanych oddziałów do naszych szeregów. Nie wątpimy ani na chwilę, że naszym jest zwycięstwo końcowe“.

— Jak się pan zapatruje na kwestję dostawy broni z zagranicy?

„Rząd w Madrycie i rząd w Barcelonie jest rządem legalnym, wybranym na podstawie legalnych, demokratycznych i w całym świecie kulturalnym u-

znanych wyborów. Rząd taki ma prawo kupowania czego chce u każdego innego rządu, z którym pozostaje w stosunkach dyplomatycznych. — Nasz rząd zamówił jeszcze przed wybuchem powstania we Francji kilkanaście samolotów, które w międzyczasie zostały zapłacone. Reakcyjna prasa światowa stara się, ale w tendencyjny sposób uniemożliwić wysyłkę tych samolotów do Hiszpanji. Ta sama prasa, która aprobowała interwencję w czasie rewolucji rosyjskiej, która interwenjowała na Węgrzech, która nie oburzała się na wysyłkę samolotów z Jugosławji i Turcji do Grecji dla rządu Kondylisa przeciw powstaniu Venizelosa, przybiera nagle maskę świętej neutralności. Ale nie na tem koniec. — Gen. Franco, który przyrzekł jednemu z angielskich dziennikarzy wystrzelać połowę ludności Hiszpanji i rozpętać wojnę światową otrzymuje samoloty i amunicję z Niemiec i Włoch, dostaje pieniądze od międzynarodowego faszyzmu. Tak! Istnieje międzynarodówka faszystowska. Istnieje solidarność reakcji całego świata. Dotychczas faszyzm miał monopol na „porządek i ład“. Dziś faszyzm rozpętał walkę bratobójczą i cała prasa reakcyjna bije brawo. — Ale walka, którą my dziś prowadzimy, jest walką i waszą, walką was wszystkich, którzy miłujecie wolność i swobodę. — W tym boju idzie nie tylko o los Hiszpanji, Europy, idzie o los całego świata. Błada demokra-

cją Europy jeżeli faszyzm zwycięży w Hiszpanji. Żelazny pierścień przemocy i dyktatury od Renu po Alpy po Pireneje otoczyłby Europę i zniszczył w niej przywileje wolnościowe, wypisane jeszcze na sztandarach wielkiej rewolucji francuskiej. Nad światem zawisłaby ciemna noc. Dlatego zwracam się z apelem do Anglii, Francji i wszystkich innych wolnych narodów: **Przyjdźcie nam z pomocą, ponieważ nasza walka jest waszą walką.** Nasz kraj potrzebuje lekarzy, sióstr miłosierdzia, techników, środków opatrunkowych dla bohaterów naszych żołnierzy. Już na całym świecie tworzą się ochotnicze legjony, które za szczytnym wzorem nieśmiertelnych Laffayetta i Kościuszki chcą walczyć za wolność i niepodległość narodu, kochającego wolność. Apeluję na tem miejscu do międzynarodowej solidarności wszystkich demokratów: **pomóżcie nam obronić naszą wolność!!!** Apeluję do mas całego świata: **nie pozwólcie zginąć naszym braciom!!!** — Nasza słuszną sprawą musi zwyciężyć i zwycięży w imię najszczytniejszych ideałów wolności, równości i braterstwa“.

Z grupy zebranych dziennikarzy padają jeszcze pytania, ale już przewodniczący zebrania wzywa dzielnego katalończyka na trybunę. Grad oklasków i wiatów wita go. Arlandis miał rację. Międzynarodowa solidarność ludzi kochających wolność istnieje jeszcze ciągle.

T. N. Hud.

Andorra pozostaje neutralna pomimo, że dała schronienie przywódcom powstania hiszpańskiego

Andorra la Vieja, koniec lipca.

Jeszcze raz, podobnie jak w czasie zdetronizowania Alfonsa XIII oraz przedtem za czasów walk karlistów, wielu przeciwników rządu hiszpańskiego schroniło się do małej republiki pirenejskiej Andorry i znalazło tu bezpieczne schronienie.

To małe państewko jest jedynym krajem Europy, który rządzony jest jednocześnie przez dwa „obce“ mocarstwa, a pomimo to w rzeczywistości zachowuje zupełną niezależność. Tą małą republiką zamieszkałą przez 7.000 osób na terenie 452 kilometrów kwadratowych, rządzą po przyjacielsku, posiadając równe prawa, hiszpański biskup z Seo d'Urgel i prezydent republiki francuskiej, reprezentowany przez prefekta departamentu Hautes-Pyrenees, przyczem obaj niewiele mają kłopotów z rządami tego kraju.

Stan ten trwa już od 1200 lat i prawdopodobnie nie zmieni się również w najbliższym stuleciu. Niezależność tej małej republiki datuje się od czasów Karola Wielkiego. Gdy Karol Wielki wrócił z wojny hiszpańskiej, poniósłszy ciężkie straty, przyczem najlepszy jego dowódca Roland padł śmiercią bohaterską pod Ronceval, jeden z mieszkańców leżącej na boku doliny pirenejskiej pokazał armji frankońskiej nieznaną przeście przez góry. Z wdzięczności za to Karol Wielki ogłosił potęm specjalnym edyktem, iż dolina Andorra ma na wieczne cza-

sy pozostać wolnem, niezależnym państwem i nie ma podlegać żadnej innej władzy. Ochrońcą wolnego kraju powierzył on hrabiemu Foix, podczas gdy biskup z Seo d'Urgel sprawował kościelną władzę nadzorcą. — Na miejsce hrabiego Foix wchodził z biegiem stuleci królowie Navarra, królowie Francji, a wreszcie republika francuska. Biskupi z Seo d'Urgel utracili wraz z pozostałymi książętami kościoła swą władzę świecką, ale w Andorze zachowali oni suwerenność. Ta jedyna w swoim rodzaju podwójna władza zachowała się do dnia dzisiejszego, a niezależność „Vallees Neutres d'Andorre“ pozostała nienaruszona nawet za czasów Napoleona.

7.000 mieszkańców Andorry płaci co dwa lata swe lenno Francji w wysokości 1680 franków. Uroczysta delegacja udaje się za każdym razem do Seo d'Urgel, aby mniej więcej połowę tej sumy wręczyć biskupowi. Jeden francuski i jeden hiszpański „gubernator“ nadzorują wspólnie wymiar sprawiedliwości i są jednocześnie szefami milicji, która składa się z wszystkich zdolnych do noszenia broni ojców rodziny, ale w praktyce od najdawniejszych czasów nie występowała czynnie. Walutą republiki Andorra jest pezeta hiszpańska, ale poczta jest francuska. Oficjalnym językiem państwowym jest kataloński.

W stolicy tego kraiku pirenej-

skiego, liczącej 1200 mieszkańców, Andorra la Vieja, znajduje się gmach rządowy — Casa de la Val. Tu rządzi składająca się z 24 mężów rada generalna Andorry, pod przewodnictwem wybranego dożywotnie syndyka, którego wybór formalnie staje potwierdzony przez Seo d'Urgel i Francję. Obecny syndyk, który rządzi już od przeszło 20 lat, przekroczył już siedem krzyżków i jest prostym chłopem; zwie się Pere Font Altimir, uprawia sam swe pole i czasami wprost z pola udaje się do „Domu doliny“, aby tam czuwać nad dobrobytem swych „poddanych“.

W piwnicy domu rządowego znajduje się stajnia dla mułów panów radców generalnych; ze stajni tej prowadzi kamienne schody na pierwsze piętro, gdzie mieści się szkoła gminna, jadalnia i sala obrad wraz z zamkniętym na sześć zamków archiwum. Tuż obok znajduje się mała kaplica świętego Armentola, patrona Andorry. — O piętro wyżej znajduje się sypialnia dla panów radców generalnych. Jak widzimy rząd Andorry pracuje do dziś dnia w sposób mocno patryjarchalny.

Przed dwoma laty krak ten omal nie stał się monarchją. — Pewien holenderski awanturnik rosyjskiego pochodzenia, Borys Skosyrew, vel baron Stoyvenesse, który podawał się za pełnomocnika księcia de Giuse, próbował ogłosić się „królem Andorry“. Ale mieszkańcy Andor-

ry nie chcieli go znać i w krótki czas potem odrzucili również propozycję pewnego milionera amerykańskiego, oraz pewnego przemysłowca czeskiego, którzy zgłosili gotowość, gdyby ich wybrano na książąt Andorry, pokrywając na przyszłość wszystkie wydatki małego państewka z własnej kieszeni.

Pozatem Andorra nie jest zupełnie krajem zacofania i zaścioju. W ostatnich latach rozwinął się nawet ożywiony ruch turystyczny. W hotelach Andorra la Vieja: Encamp, Escaldes i Santa Julia de Loria można wygodnie przenocować, a wędrowki przez Andorrę są bardzo popularne, szczególnie wśród turystów, zamiłowanych w alpinizmie. Dla lubiących wygodę urządzono połączenie samocho-dowe za 60 franków od Aix-les-Termes do Andorra la Vieja. — Droga prowadzi przez przepaście Arriens, przez most i kaskady Saillens do Hospitale, następnie wznosi się pod Port d'Envalira na wysokość 2400 mtr. i wchodzi w końcu do doliny rzecznej Val'ira del-Orten i do stolicy małej republiki.

Pewne konsorejum amerykańskie chciało ostatnio nawet założyć w Andorze kasyno gry, co w rodzaju drugiego Monte Carlo, ale mieszkańcy Andorry odrzucili projekt. Nie chcą oni nic wiedzieć o żadnej sprawie, która mogłaby sprowadzić niepokój i spory do cichej doliny, choćby im nie wiem co za to ofiarowywano.

K.

Pos. Miedziński

przemówi w dn. 6 sierpnia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak wiadomo zjazd legionistów w dniu 6 sierpnia nie dojdzie do skutku, natomiast w dniu tym z okazji wymarszu szlakiem Kadrowki, nad którym protektorat objął premier gen. Składkowski, wygłosi przemówienie przez radio wicemarszałek sejm. pos. Miedziński.

Umorzono grzywnę „Wspólnocie Interesów”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że wobec załatwienia sprawy „Wspólnoty Interesów” i przejęcia koncernu przez banki państwowe, grzywna wymierzona przez sąd kartelowy temu koncernowi w wysokości 100.000 zł. została umorzona.

Zmiany na stanowiskach kuratorów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego prof. W. Świętosławski zwolnił z dniem 1 września r. b. p. Kazimierza Szlagowskiego ze stanowiska kuratora okręgu szkolnego wileńskiego, przenosząc na to stanowisko p. Marjana Godeckiego, dotychczasowego kuratora okręgu szkolnego krakowskiego.

Kuratorem okręgu szkolnego krakowskiego mianowany został p. Józef Stypiński, dotychczasowy naczelnik wydziału nauki i szkół wyższych w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Nowy inspektor obrony powietrznej**generał brygady dr. Józef Zając**

WARSZAWA, 3. 8. (PAT). — Pan Prezydent R. P. mianował w dniu 3 bm. inspektorem obro-

ny powietrznej państwa generała brygady dr. Zając O. K. III (Grodno) generała dowódcą O. K. VI (Lwów) generała brygady Tokarzewskiego -

Karaszewicza Michała i dowódcą O. K. III (Grodno) generała brygady Kleberga Franciszka.

Ukrócenie machinacji dewizowych**Waluty przywiezione z Gdańska, mogą być tylko tam wywiezione**

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na zasadzie porozumienia dewizowego z Polską wolne miasto Gdańsk zabroniło wywozu waluty polskiej zagranicę celną.

Zakaz ten jednak obchodzony był w ten sposób przez spekulantów gdańskich, że wywozili oni z Gdańska do Polski walutę polską, od granicznej kontroli skarbowej brali za-

świadczenia na przywiezione złote polskie, a na podstawie tego zaświadczenia wywozili je przez inny odcinek granicy celnej, naprzykład przez Zbąszyń.

Aby temu zapobiec, minister

skarbu zarządziło, że złote polskie, przywiezione z Gdańska, na podstawie granicznego zaświadczenia mogą być wywożone z powrotem tylko do Gdańska.

Matową cere

osiągają osoby o tłustej właściwości myciem gorącą niemałą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum”, pudrując odtłuszczającym pudrem Hygjenicznym D-ra Lustra.

Nowe komplikacje w Palestynie**Lada dzień może być ogłoszony stan wojenny**

JEROZOLIMA, 3. 8. (Tel. wł.).

Od kilku dni najwyższa rada muzułmańska roztrząsa kwestję możliwości przerwania strajku generalnego w Palestynie. Sprawa ta wpłynęła w związku z propozycjami komisarza Wanchope'a i emira Transjordanji, Abdulla. Rozwiązanie tego problemu nasuwa jednak komitetowi arabskiemu poważne trudności, albowiem chodzi o honorowe zakończenie strajku i zdobycie koncesji politycznych.

Naczelny komitet arabski udać się ma jutro do Ammanu, gdzie prze prowadzi rozmowę decydującą z emirem Transjordanji.

Zdaniem kół arabskich, oznaczać to ma przynajmniej tymczasowe rozwiązanie obecnego kryzysu.

Jednocześnie z perspektywami likwidacji konfliktu palestyńskiego, najnie spodziewanie wyłonili się poważne komplikacje, które mogą w niwecz obrócić dotychczasowe zabiegi mediatorów zatargu.

Mianowicie okazało się, że nietylko kontrybucje, nakładane przez administrację na miasta arabskie, ale nawet decyzje co do odizolowania terrorystów w obozie koncentracyjnym w Sarapand, muszą być usankcjonowane wyrokiem trybunału.

Ten stan prawny spowodować może, iż administracja brytyjska zmuszona będzie zwolnić z Sarapand zamkniętych tam w liczbie ponad 1000 arabów, co przyczyniłoby się z kolei do zaognienia sytuacji.

W kołach politycznych twierdzą, że wobec tych okoliczności, spodziewać się należy lada dzień stanu wojennego w całej Palestynie.

JEROZOLIMA, 3. 8. (Tel. wł.). Zamach na arabskiego inspektora policji w Haifcie, oraz zamordowanie dwóch policjantów żydowskich wywarło w Palestynie silne wrażenie. Prasa żydowska bije na alarm,wołając o wzmocnienie bezpieczeństwa w kraju.

Tymczasem dziś znowu dokonano zamachu na policjanta żydowskiego, patrolującego kolonję. Policjant zastrzelony został z zasadki. W Bait Wegan pod Jaffą eksplodowały 3 bomby, nie raniąc nikogo.

JEROZOLIMA, 3. 8. (Tel. wł.). Prasa hebrajska w ślad za rezolucją mi organizacji politycznych i społecznych grozi bojkotem królewskiej komisji śledczej, jeśli rząd przed jej przybyciem wstrzyma imigrację żydowską do Palestyny, w myśl postulatów arabskich.

Uszkodzony w sobotę rurociąg naftowy na granicy palestyńsko-

Piorun zabił**4 osoby**

TARNOPOL, 3. 8. (Pat). W Głębockiej pow. Zaleszczyki w czasie burzy piorun uderzył w budynek gospodarzy na folwarku, zabijając na miejscu 4 osoby. Ponadto kilka osób odniosło cięższe obrażenia.

Robota dywersyjna w łonie partji niemiecko-narodowej

Gdański koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych mówi się, że w opozycyjnej partji niemiecko - narodowej dojdzie do rozłamu. Nieliczna grupa członków tej partji zgłosiła jakoby akces do partji hitlerowskiej. Jak się zdaje, zachodzi tu wypadek roboty dywersyjnej, dla której zresztą użyto elementów skompromitowane i z listy członków partji niemiecko - narodowej skreślone.

Katastrofa lotnicza na linii Le Bourget-Tuluza

PARYŻ, 3. 8. Z Tuluzy donoszą, że na południe od m. Mazamet (dep. Tarn) znaleziono w górach rozbity samolot pocztowy, kursujący na linii Le Bourget — Tuluza.

Samolot zaskoczony przez burzę rozbił się raniąc 6 skały.

Zaloga, złożona z 2-ch pilotów i radiotelegrafisty poniosła śmierć na miejscu. Poczta została ocalała. Jedną z ofiar katastrofy jest doskonały pilot Genin, specjalista w lotach nocnych.

Śmiertelny sfrzał pod Piotrkowem

PIOTRKÓW, 3. 8. (Pat). W dniu dzisiejszym przechodzącą szosą pod Tyszinem (pow. piotrkowski), 18-letnią Stanisławę Bieleńską zczepił niejaki Stanisław Jankowski, czyniąc dziewczynie niedwuznaczne propozycje. Wobec oporu Bieleńskie, Jankowski strzelił do niej z rewolweru, raniąc ją śmiertelnie. Zabójcę aresztowano.

Wycieczki Hitlerjugend'u w województwie stanisławowskim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ze Lwowa donoszą, że w ostatnich dniach w województwie stanisławowskim ukazały się wycieczki t. zw. „Hitlerjugend” z Rzeszy Niemieckiej. Wycieczki te odwiedzają liczne kolonie niemieckie w województwie stanisławowskim, które były założone jeszcze za czasów austriackich.

Hitlerowcy austriaccy staną przed sądem, jako wrogowie państwa

WIEDEŃ, 3. 8. (PAT). Władze policyjne ujęły większość przywódców demonstracji narodowo

Przetrwaly one wielką wojnę i prosperują wcale nieźle w Rzeczypospolitej.

Na cześć gości z Niemiec odbywają się przyjęcia i odczyty, a władze administracyjne ułatwiają gościom swobodne poruszanie się po obszarze województwa. Wizyty te zwróciły na siebie uwagę ludności Małopolski wschodniej.

Gubernator Banku Francji u prezydenta Schachta

BERLIN, 3. 8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Gubernator banku francuskiego Labeyrie był dziś podejmowany śniadaniem przez prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta. Na śniadaniu tem byli obecni także ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet. Prezydent

Schacht odbył przed południem z Labeyrie naradę.

Wieczorem p. Labeyrie był na uroczystym przedstawieniu w teatrze, gdzie m. in. odwiedził go premier Goering. Dr. Schacht w bieżącym miesiącu będzie rewidował Labeyrie.

9 osób zabitych, 6 rannych w czasie burzy nad woj. wołyńskim

LUCK, 3. 8. (Pat). W czasie burzy, która przeszła onegdaj nad województwem wołyńskim, zdarzyły się liczne wypadki porażenia od piorunów. Wskutek uderzenia piorunu we wsi Pulemiec (pow. lubomelskiego), zabici zostali 2 chłopcy, pasący bydło. W osadzie Rafałówka (pow. sarneński), piorun uderzył w

dom Fajnisza Portnoja, zabijając 2 mężczyzn. Ponadto porażone zostały 4 osoby, które schroniły się w tym domu.

Ogółem wskutek uderzenia piorunów zginęło w tym dniu 9 osób, zaś 6 doznało cięższych i cięższych porażań.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. we wtorek, dnia 4 sierpnia

wpłaci prenumeratę za miesiąc sierpień

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO” PIOTRKOWSKA 70.**Zwolnienie z aresztu 7 osób****oskarżonych o zajścia w Mińsku Mazowieckim**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na mocy uchwały sędziego śledczego do spraw politycznych przy warszawskim sądzie okręgowym zwolniono wczoraj z aresztu 7 oskarżonych o zajścia antysemickie w Mińsku Mazowieckim. Wśród oskarżonych

są: maturzysta Śledziński i urzędnik prywatny Powichrowski. Aresztowanych zwolniono po podpisaniu deklaracji o niewydalaniu się. W stosunku do pozostałych oskarżonych w tej sprawie w liczbie 12 utrzymano areszt prewencyjny.

Rzeki górskie wezbrały**Pogotowia powodziowe czuwają**

KRAKÓW, 3. 8. (PAT). Skutkiem ulewnych deszczów, jakie od 3 dni padają z małymi przerwami w woj. krakowskim, podniósł się dość znacznie stan wody na rzekach górskich, jak Dunajec Biały i Czarny, Sola, Skawa i w całym szeregu górskich potoków.

Przybór wody na Wiśle nieznaczny. W miejscowościach,

gdzie woda osiągnęła stan alarmowy, czuwają pogotowia powodziowe.

Narazie jednak nigdzie nie chodzi o niebezpieczeństwo powodzi, która mogłaby zagrazać dopiero w razie dalszego i dłuższego trwania deszczów. Szkody natomiast ponoszą rolnicy, gdyż większość żętego owsa leży w pokosach na polach.

Cisza przed burzą w Hiszpanji

Wojska rządowe i powstańcy umacniają swe pozycje i gromadzą posiłki

PARYŻ, 3. 8. (PAT). Według informacji korespondentów dzienników paryskich, położenie w Hiszpanji nie uległo zmianie, a jak określa je jeden z dzienników, przypomina obecną walkę pozycyjną z czasów wojny światowej.

Zarówno powstańcy, jak i wojska rządowe umacniają swoje pozycje. Powstańcy oczekują na transporty wojsk marokańskich, a przedwzrostkiem na transporty amunicji.

Rząd ze swej strony również uzupełnia swe zapasy wojenne. Dowodem tej akcji przygotowania czynników madryckich jest prawie całkowite upaństwowienie fabryk, pracujących dla przemysłu wojennego.

Według oświadczenia ministra przem. i handlu rządu p. Alvarez Buylla, rząd przeprowadził upaństwowienie zakładów budowy samolotów, fabryk produkujących naboje i granaty, oraz zakładów przemysłu samochodowego, produkujących samochody pancerne.

Pozatem nagromadzono większe zapasy mąki i zboża, tak, że w danej chwili zaopatrywanie stolicy w żywność jest zabezpieczone.

W Madrycie, który w niedzielę przybrał prawie normalny wygląd, najwybitniejszym do za notowania faktem było przybycie lojalnych oddziałów wojskowych, stacjonowanych dotychczas w Walencji.

Rząd madrycki uważa, że wobec decydującej bliskiej bitwy o stolicę, oddziały milicji robotniczej, zgromadzone w Madrycie, mogą okazać się niewystarczające.

W Saragossie sytuacja bez zmian. Według wiadomości ze źródeł rządowych, atak oddziałów prorządowych kierowany jest raczej w tej chwili w kierunku miasta Huesca, położonego o 60 km. od Saragossy.

Na północy oddziały powstańcze usiłują na nowo dotrzeć do morza i zdobyć port San Sebastian zarówno by zdobyć ośrodek zaopatrzenia się w broń, jak też, aby przeciąć dowóz broni dla wojsk rządowych.

Pozatem przygotowała się ma nowy atak wojsk powstańczych na Bilbao. Według ostatnich wiadomości, na południu wojska rządowe rozpocząć miały manewr, celem zajęcia Kordoby, znajdującej się na drodze, którą będą musieli posuwać się powstańcy z południa, chcąc opasać stolicę.

Specjalnie sformowana kolumna pod dowództwem gen. Miaia, złożona z oddziałów wojskowych, jak również uzbrojonych górników z Asturji i milicji robotniczej z Jaen, posuwa się na Kordobę.

Flota rządowa w Maladze

PARYŻ, 3. 8. (PAT). Korespondent „Intransigeant” z Malagi donosi, iż hiszpańska flota prorządowa, która dotychczas stacjonowała była w Tangerze i obecnością swą wywołała niepokój i obawę zatargów międzynarodowych, obecnie zgrupowana jest w porcie Malagi.

W porcie tym znajdują się więc krążowniki: „Muguel de Cervantes”, „Libertad”, „Sanchez Barcetzegui” i „Laya”, kilka kontrtorpedowców oraz 6 łodzi podwodnych.

Czerwone flagi na masztach

Na wszystkich tych okrętach powiewają czerwone flagi.

gi, mające tylko w rogach drobne proporcezki o barwach państwowych.

Korespondent „Intransigeant” stwierdza, iż flota ta ma całkowicie charakter komunistyczny i podlega wyłącznie dyktandom bezpośrednim nie rządowi madryckiemu, ani władz wojskowych, lecz „Confederación Nacional del Trabajo”.

Pozatem cała władza w mieście spoczywa w ręku generalnego sekretarza tejże konfederacji, któremu rząd madrycki przedstawia swoje postulaty.

W mieście wszędzie powiewają czerwone flagi.

Służba bezpieczeństwa sprawowana jest przez organizację młodzieży komunistycznej. Milicja robotnicza przygotowuje się do obrony miasta przeciw ewentualnemu atakowi oddzia-

łów powstańczych, które znajdują się o 30 km. od Malagi w miejscowości La Roda.

Bombardowanie Tarfy

GIBRALTAR, 3. 8. (PAT). — Dziś zrana przybyły ze wschodu krążowniki rządowe „Jaime” i „Libertad”. Oba okręty zatrzymały się w środku cieśniny i rozpoczęły bombardowanie miasta i wyspy Tarifa.

Odpowiadały baterje z Tarifa i Ceuty, biorąc oba okręty w dwa ognie.

Aresztowania w Madrycie

MADRYT, 3. 8. (PAT). Rząd opublikował przez radio nastę-

pujący komunikat: „Zaresztowano biskupa Jaen Membres oraz członków jego rodziny w momencie usiłowania ucieczki. Aresztowania dokonano w milicji. Biskupa osadzono w katedrze, zamienionej na więzienie. Siostra biskupa miała przy sobie milion pesetów. Podczas rewizji w pałacu biskupim znaleziono 8 milionów pesetów i liczne kosztowności, które skonfiskowano i zdeponowano w Banku Hiszpańskim”.

MADRYT, 3. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem aresztowano deputowanego prawnicowego dr. Albinana. Organ rządowy „Hoja oficial del lunes” twierdzi, że dr. Albinana miał zostać członkiem rządu powstańczego, który konspiracyjnie formowano w Madrycie.

Powyższe pismo jest jedynym organem prasowym, który się dziś ukazał.

Dzwony przetapiane na granaty

MADRYT, 3. 8. (Pat). Minister przemysłu i handlu oświadczył, że hiszpańskie fabryki amunicji wytwarzają już dziennie około 800,000 ładunków. Skonfiskowane dzwony kościelne używane są do fabrykacji granatów.

Bomba w katedrze

PARYŻ, 3. 8. (Pat). Donoszą z Saragossy, że wykryto tam bombę, ukrytą za statuą Matki Boskiej del Pilar w katedrze.

Bombę, jak sądzą, podrzucił anarchista. Burmistrz zorganizował procesję dziękczynną z okazji ocalenia katedry od wybuchu.

Powstańcy zabiegają o uznanie

WASZYNGTON, 3. 8. (Pat). Sekretarz departamentu stanu Hull przyjął przedstawicieli powstańców hiszpańskich, którzy zwrócili się o uznanie dyplomatyczne komitetu gen. Cabanellos w Burgos. Rząd Stanów Zjednoczonych pozostawił to wystąpienie bez odpowiedzi.

Pomoc dla robotników hiszpańskich

PARYŻ, 3. 8. (Pat). Podczas kongresu nauczycieli ludowych w Lille, w którym wzięło udział 1000 delegatów, reprezentujących 35 tys. nauczycieli, uchwalono przez aklamację wniosek prezydium o wyasygnowanie 10.000 franków na rzecz hiszpańskich sił prorządowych.

SZTOKHOLM, 3. 8. (Pat). Pewien socjalista szwedzki przeznaczył 5 tys. koron na „fundusz solidarności międzynarodowej” w celu ulżenia doli robotników hiszpańskich.

Szwedzka generalna konfederacja pracy wyasygnowała na ten cel 5 tys. koron.

Pancernik angielski w Gibraltarze

GIBRALTAR, 3. 8. (Pat). Pancernik „Elisabeth” zawinął do portu. Na pancernik ten przenosi się dowódca floty śródziemnomorskiej, admirał Pound.

Syn Alfonsa XIII w Pampelunie

PARYŻ, 3. 8. (Pat). „Petit Journal” potwierdza pogłoskę, iż syna Alfonsa 13-go, Ion Juana de Bourbon księcia Asturji, widziano na ulicach Pampeluny w towarzystwie kuzyna don Jose Eugenjusza Bawarskiego.

Obaj przekroczyli granicę francusko-hiszpańską.

Ku powszechnemu zdumieniu, syn Alfonsa 13-go ubrany był w beret karlistów, zwolenników starszej linii dynastji bourbońskiej, a do

ostatka zażartych przeciwników dawniej rządzącej młodszej linii Bourbonów, której głową jest Alfons 13-ty. Obecność księcia Asturji wywołać miała w północnych dzielnicach Hiszpanji wielkie wrażenie.

Manifestacje „Frontu ludowego” nad samą granicą niemiecką

BERLIN, 3. 8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że dn. 2 bm. popołudniu odbyła się nad samą granicą niemiecką pod Saarbruecken manifesta-

cja członków francuskiego „Frontu ludowego”, w której wzięło udział około 3 tys. ludzi. Manifestanci z wyciągniętymi w stronę Niemiec pięściami śpie-

wali Marsyljanek i Międzynarodówkę. Pozatem rzucono w stronę niemiecką wielką ilość ulotek o treści podburzającej.

Bleriot nie żyje

Pionier lotnictwa transoceanicznego

Jak już donosiliśmy, w Paryżu zmarł nagle na serce pionier lotnictwa, Louis Bleriot, przeżywszy lat 64.

Znakomity lotnik i konstruktor samolotów Ludwik Bleriot, urodził się w r. 1872 w mieście Cambrai, gdzie ojciec jego posiadał fabrykę.

Po odbyciu studjów technicznych, poświęcił się on budowie i konstrukcji samochodów. Zdobyszy, dzięki wynalazkowi pewnego udoskonalenia w motorze, znaczniejszy majątek, Bleriot był w możności podjąć w r. 1900 kosztowne próby w dziedzinie budowy samolotów.

Wraz z Voisin'em buduje pierwsze swoje modele i zdobywa za nie nagrodę francuskiej Akademji. Następnie już sam przystępuje w r. 1906, do budowy w swoich warsztatach w Neuilly jednopłatowców, na których dokonywuje kilku pomyslnych lotów. W r. 1908 od-

była krótki lot na swoim „Blerocie” a w roku następnym odważa się już na lot najpierw z jednym, a później dwoma pasażerami.

Pierwszy jednak poważniejszy sukces odnosi w lipcu 1909 r. na konkursie lotniczym w Donai, gdzie m. in. przelatuje przestrzeń około 50 km. i zdobywa dzięki temu nagrodę aeroklubu Francji.

Sławę światową przyniósł mu dokonany w dn. 25 lipca 1909 r. pierwszy lot nadmorski, mianowicie przelet nad kanałem La Manche z Calais do Dover w ciągu 27 minut. Był to wyczyn ten śmielszy, że krótko przed nim właśnie niefortunnie skończyła się próba przelotu nad kanałem, podjęta przez znakomitego lotnika i konstruktora holenderskiego Lathama.

Przelotu nad La Manche dokonał Bleriot w największej tajemnicy i dopiero po wylądowaniu na brzegu angielskim dowiedziano się o tym tak wspaniałym na ówczesne stosunki sukcesie.

Podjęte przezeń w latach następnych loty pokazowe we wszystkich niemal większych miastach Europy, wstawiły go jako lotnika, a jego konstrukcji „Blerioty”, jako najznaniejszy wówczas typ samolotu.

Na początku 1910, podczas takiego pokazu w Konstantynopolu, Bleriot ulega wypadkowi, który uniemożliwia mu odtąd dalszą działalność w charakterze lotnika. Poświęca się natomiast całkowicie budowie samolotów i rozszerza znacznie swą fabrykę, przenosząc ją do Suresnes.

W r. 1929 Bleriot wyprodukował pierwszy swój kołos powietrzny, róż-

niący się tem od innych wielkich samolotów, że posiadał 2 kabiny, a motory ustawione jeden za drugim. Ten typ samolotu okazał się jednak mało praktyczny, gdy zaś i jego „Blerioty” ustąpić, musiały pierwszeństwa coraz to nowszym modelom innych konstruktorów, Bleriot zrozumiał, że się już skończył.

W r. 1933 zlikwidował swą fabrykę w Suresnes z powodu braku zamówień, zredukował przedtem stopniowo liczbę zatrudnionych w niej robotników z 3.000 do 10-ciu zaledwie.

Ostatnim jasnym dniem Bleriot'a była 20-ta rocznica jego słynnego przelotu nad La Manche, kiedy to na swym „Bleriot 11” znova przeleciał nad kanałem. Był to rzecz prosta tym razem lot czysto manifestacyjny, mający jedynie upamiętnić ową wielkopomną chwilę, gdy jako pierwszy człowiek dokonał przed 29 laty przelotu nad morzem.

Zato tym razem odbyło się to z pompą, przy akompanjamentie orkiestr wielotyśięcznych tłumów i w asyście honorowej kilku eskadr powietrznych francuskich i angielskich.

Szef austriackich olimpijczyków zabił się w katastrofie szybowcowej

BERLIN, 3. 8. (Pat). Dziś popołudniu na lotnisku Staaken spadł szybowiec pilotowany przez szefa olimpijskiej drużyny szybowcowej Austrii, Ignacego Stiefsohna. Pilot

odbywał lot ćwiczebny przed mającymi się jutro odbyć, w ramach olimpiady, lotami pokazowymi szybowców.

Stiefsohn zabił się na miejscu.

Ulewa i huragan

Kilkadziesiąt osób poniosło śmierć

TOKIO, 3. 8. (Pat). Nad południową częścią Korei przeciągnęła katastrofalna ulewa. 17 osób poniosło śmierć, 7 zaginęło bez wieści, zaś

około 100 osób odniosło rany. Straty materialne są znaczne. Woda uniosła około 130 domów.

Ciepło, ale chmurno

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 4. 8. 36 r.: Prognoza: zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz. Temperatura dniem do 25 stopni. Umiarkowane wiatry zachodnie.

PORTO ALEGRE, 3. 8. (Pat). Donoszą z m. San Borja, że przeszedł tam silny huragan, który zburzył przeszło 40 domów, rozrywał przewody elektryczne na przestrzeni przeszło 5 km., porzywał z dachu koszar prawie wszystkie blachy i odrzucił je o 600 mtr., oraz porzywał z korzeniami wiekowe drzewa. Jest 1 zabity i wielu rannych

„Niemcy pragną cię zobaczyć” aby sprowokować, uwięzić, osądzić, ewentualnie zamordować

Olbrymie barwne afisze w biurach podróży wołają: „German wants to see you!” — „Niemcy chcą was widzieć u siebie! Zjeżdżajcie się cudzoziemcy i przekonajcie się, jak u nas wszystkim dobrze, przybywajcie mieszkańcy obcych krajów, zobaczcie na własne oczy cud, którego dokonał naczelną wodź narodowego socjalizmu. Zapraszamy was, francuzi, sam fuhrer was zaprasza (patrz wywiad w „Paris Soir” z 26 stycznia 36 r.) — więc niech was to nie martwi, że młodzież hitlerowska pisze o was w swoich wypracowaniach w sposób następujący: „Na statku było paru francuzów. Ich obecność nie harmonizowała wcale z tą prawdziwie niemiecką okolicą i naszym towarzystwem, gdyż jako stuprocentowi niemiecy nienawidzimy francuzów” — Hakenkreuzbaner. 19 VII 33 r.

Zwiedzajcie nasz kraj, nie przejmujecie się tem, że w naszych bibliotekach partyjnych są książki, jak dzieło Stapla „Der christliche Staatsmann”, gdzie wypowiedziane jest takie oto zdanie: „Jesteśmy Niemcami, obojętne, czy większością, czy mniejszością, i jako Niemcy jesteśmy pierwsi. Gdyby w całej Polsce było tylko dwóch Niemców, znaczyliby oni więcej od dwóch milionów Polaków, dlatego, że są Niemcami”.

Angley, w waszym języku drukujemy specjalne afisze, niech więc ten wysiłek nie idzie na marne, przyjeżdżajcie do Niemiec, do naszego pięknego kraju. Cóż was to może obchodzić, że nasze ministerstwo propagandy, jakkolwiek nie pozwala na wiele, pozwala jednak na następującą uwagę pod waszym adresem: „Anglik ma wprawdzie białą skórę, mimo to nie jest Europejczykiem i dopóty nim zostać nie może, dopóki angielska pozycja mocarstwowa w świecie będzie ta sama, co dziś”. (Czasopismo „Baumwollbericht”, Brema, grudzień 1933 r.)

Zwiedzajcie, Amerykanie, gdyż zobaczycie wysoce ucywilizowany kraj. Niech was nie odstrasza oświadczenie kierownika niemieckiego frontu pracy, dr. Leya, dane dziennikarzom na międzynarodowym kongresie pracy w Genewie 1933 r.: „Należy to energicznie napiętnować, że takie kraje idiołów korzystają tu z tych samych praw, co Niemcy i Italia. Wybrańcie sobie: Kuba! Urugwaj! Boliwia! Czy ja wiem, jak się one wszystkie nazywają! Ci idiołowie z Ameryki Południowej! A jaki gatunek ludzi jest w ich krajach! W porównaniu z narodami kulturalnymi, jak Niemcy i Włochy! I to ma mieć te same prawa!”

Przybywajcie włosi, nasi przyjaciele, przybywajcie, chociaż wasz kraj „jest może najbardziej zażydzony od wszystkich państw kulturalnych”. (Wstęp do niemieckiego wydania „Tajemnic medrońców Sjonu” nakładem oficjalnego wydawnictwa Franz Eher w Monachium).

Do mieszkańców wszystkich obcych krajów zwraca się kanclerz Hitler ze swoim zaproszeniem, a naczelną biskup kościoła ewangelickiego w Niemczech Mueller uczynił w kazaniu przy pomniku Kyffhaeuser następujące porównanie: „Musicie zrozumieć, że to, co niemieckie, jest lepsze

od obcego, któremu macie wszędzie i zawsze wypowiadać wojnę”.

Ludzie zagranicą, słuchajcie co mówią Niemcy Hitlera, pragnące was gościć u siebie! Gdy przybędziecie do nas, przywitamy was już na granicy nasza Gestapo, która otoczy was troskliwą opieką. Lecz nie obawiajcie się, ci ludzie pracują tak dyskretnie, że tego nawet nie zauważycie, chyba, że znajdziecie koniecność uwięzienia was, albo, co gorsza... o tem jednak dowiecie się poniżej.

„Zupełna swoboda” turystów

Kanclerz Hitler zapewniał rezydenta „Paris Soir”, że turyści zagranicą korzystają w Niemczech z zupełnej swobody.

„W pociągu pociągami Frankfurt — Berlin aresztowano podróżnika, który zakwestjonował zasługi rządu. Kierownik pociągu zawiadomił telefonicznie policję, że w pociągu znajduje się osobnik, który rozmawiając z dwoma Amerykanami po hiszpańsku, wyraża się o rządzie z pogardą. Policja kolejowa odstawiła aresztowanego do Berlina”. („Frankfurter Zeitung” 14 4 1934 r.)

„We wtorek popołudniu zatrzymano Amerykanina, rzekomego mistrza Reinhold B., przed firmą „EPA” na Brueckstrasse, ponieważ chciał sfotografować stojącego przed domem szturmowca”. (Raport policji w Dortmundzie, lipiec 1933 r.)

W listopadzie 1935 r. aresztowała policja w Lipsku młodego Anglika w czasie fotografowania kościoła św. Tomasza. Zarzucono mu, iż chciał utrzymać na kliszy ogonek ludzi, stojących przed sklepem z nabiałem obok kościoła.

W styczniu 1936 r. wydalony został z Rzeszy 61-letni obywatel amerykański, kapitan Halaway, za to, że napisał w liście do przyjaciół w Ameryce, iż prasa niemiecka jest skneblowana. Kapitan Halaway mieszkał od wielu lat w Monachium. Wydalenie nastąpiło dopiero po 4-miesięcznym pobycie w więzieniu.

Obywatelkę polską Antoninę Milgrom wtrącono na 6 miesięcy do więzienia. Miała po wiedzieć, że nigdy jeszcze narodowi nie było tak źle, jak pod panowaniem narodowych socjalistów. Cecylja Meyersfeld, obywatelka Francji, nie chciała dopuścić na zerwanie przez hitlerowców flagi francuskiej, wywieszanej przez nią z okazji święta narodowego Francji i powędrowała za to na 8 miesięcy do więzienia.

Wystarczy, że Gestapo znajduje u cudzoziemca gazety, nie mające debitu w Niemczech, by ten zniknął na kilka miesięcy, lub lata całe w więzieniach niemieckich.

Co powiedział Hitler o zagranicznych podróżnikach? „Będą mogli poruszać się z nieograniczoną swobodą”.

Pułapki na cudzoziemców

Dnia 5 października 1935 r. zarzucił w Hamburgu kotwicę szwedzki okręt z naftą „Soya II”. Pałac Jansson udał się na ląd, by po długiej przymusowej przerwie wypalić znowu papierosa, gdyż na tego rodzaju

okrętach palenie jest surowo wzbronione. W czasie palenia nagabuje go robotnik portowy, Jansson, zapytany o opinię zagranicy co do stosunków w Trzeciej Rzeszy, pożyczka robotnikowi dwa egzemplarze bazylejskiej „Rundschau”. Po krótkim czasie zjawia się na okręcie Gestapo i aresztuje palacza Janssona, którego sąd w Stade nad Elbą skazuje na 5 lat ciężkiego więzienia.

Zupełnie identycznie ułożyły się losy duńczyka Piotra Fribera, przybyłego do Wismaru (Meklemburgia) w charakterze sternika na duńskim statku „Merkur”. W czasie lądowania rozpoczął jeden z robotników portowych (znów!) z Friberem pogawędkę. Nagle Niemiec poprosił o trochę tyto-



niu. Friber zabrał go do swojej kajuty, gdzie go poczęstował wódką. Na stole leżał plik gazet, wyłącznie dzienników, za wyjątkiem jednego numeru ilustrowanego tygodnika „AIZ”. Ów „robotnik”, jak się później okazało, nazwiskiem Langhoff, poprosił sternika o ten właśnie numer, a kiedy duńczyk się zgodził, zabrał go ze sobą. I tu zjawila się po pewnym czasie na pokładzie „Merkura” Gestapo i zabrała Fribera ze sobą. Sąd okręgowy w Wismarze skazał go w styczniu b. r. na 5 lat ciężkiego więzienia. Gdy Friber na rozprawie zapytał, czy Langhoff jest agentem policji, przewodniczący to pytanie uchylił. Jest przeto rzeczą jasną, że Jansson, jak i Friber, wpadli w pułapkę Gestapo, nastawioną dla złowienia cudzoziemców, nieprzychylnie usposobionych wobec reżymu Hitlera.

Friber urodził się 4 X 1898 r. Studjował medycynę i prawo. Z zamiłowania do rzemiosła marynarskiego został sternikiem. Reżym brunatny wtrąca tego człowieka w okresie największej tężyzny życiowej na 5 lat do więzienia, stosując przytem najohydniejszą prowo-kację. — „Niemcy pragną pana zobaczyć”

Skazani obywatele obcych państw

Sprawy Janssona i Fribera — to nie wypadki sporadyczne. Wielu innych cudzoziemców aresztowano w podobnych okolicznościach i pozbawiono wolności na długi okres czasu. Przytaczamy dla przykładu sprawę Amerykanina Simpsona. Wśród skazanych znajdują się:

Rudolf Stoy (Czechosłowacja): 15 mies. ciężkiego więzienia, Reinhold Cys (Czechosł.): 15 mies. ciężkiego więzienia, Gersch (Czechosł.): 10 lat ciężkiego więzienia, Ubachs (Holandia): 2 i pół roku ciężkiego więzienia, Wilhelm Gensendam (Holandia): 5 lat ciężkiego więzienia, Lander (Holandia): 10 lat ciężkiego więzienia, Hans Hirt (Szwajcaria): 8 lat ciężkiego więzienia, Wasen (Szwaj-

caria): 12 lat ciężkiego więzienia, Mineur (Szwecja): 10 lat ciężkiego więzienia, Karol Nisselbeck (naturalizowany Amerykanin): 2 lata więzienia.

Wstrząsające są dzieje obywatela czeskiego, stałego mieszkańca Kopenhagi, Rudolfa Ondraczka, który, chcąc spełnić prośbę znajomego Niemca w Kopenhadze, zgodził się zabrać dla krewnego owego osobnika w Duesseldorfie pewną sumę pieniędzy. W mieszkaniu krewnych swego znajomego został aresztowany przez agentów Gestapo. Wzięto go za komunistę i chciano koniecznie weń wmówić, że się nazywa inaczej. Człowiek ten przeszedł całą skalę tortur, jakimi dysponują także Gestapo, kiedy go po upływie siedmiu tygodni na żądanie policji czeskiej, umieszczono wreszcie w szpitalu, znajdował się w strasznym stanie: stracił mowę, w moczku zawarta była krew, wymiotując wyplwał z siebie czasteczki żółci.

16 zamordowanych

Z innymi obcokrajowcami obchodzono się jeszcze gorzej. Z rzek wyciągnięto zwłoki obywateli obcych państw. Innych cudzoziemców zastrzelono „w czasie ucieczki”. Niewygodnych, jak np. Hanussen, zarębano w lesie, a agentów (Bell) „wykończono” nawet poza granicami Rzeszy. Murzyńskiemu zapaśnikowi Wango od mówiono opieki lekarskiej, ponieważ zwyciężył w ringu niemieckich przeciwników; w rezultacie zmarł. Niema dokładnych danych co do ilości zamordowanych ofiar reżymu brunatnego. Do 16 morderstw, popełnionych na osobach cudzoziemców, musiał się przyznać ruch hitlerowski!

Obywatel Austrii Kurt Posauer, obywatele polscy: Gerhard Rosenbaum, Zaubereel, Chaim Gross, pewien nieznaną polak, który został zamordowany pod koniec kwietnia 1933 r. w Grelingen (Wirtembergja), obywatel polski nieznanego nazwiska, zmarły wskutek tortur w Dreźnie 13 7 1933 r., inny polak, zamordowany w obozie koncentracyjnym w Boernicke dnia 17 7 33 r., Litwini Marcelis i Zigandas, czesi Walter Rosenzweig i Herschman Steinschneider alias Hanussen, członek austrjackiej Heimwehry, zastrzelony dnia 7 8 1933 r., murzyni Wango i Hilarjusz Gilges, agent Deterdinga dr. Bell i wreszcie jeden robotnik zagraniczny, który padł z rąk S. A. w Lipsku 15 3 33 r.

A reżym, który te morderstwa nakazał, tolerował je lub pochwalał, drukuje coraz bardziej kolorowe afisze: „German wants to see you!”



Warszawskie kola sportowe obiega sensacyjna wiadomość, że wice-mistrzynie Polski w rzucie oszczepem p. Smętkówna, ma poddać się operacji, która zmieni jej płeć.

Koubek w Koubek — ten sam bubek!

Adolf Dymsha, jadąc tramwajem, stanął na przednim pomoście zbyt blisko hamulca. Mistrz korby, wskażując na tablicę, zawieszoną nad hamulcem, odzywa się ostrym tonem: — Cóż to, nie wie pan, że miejsca z prawej strony motorowego zajmować nie wolno?

Artysta z surową miną kładzie palec na usta, a drugą wskazuje na inną tablicę, która opiewa: „Motorowemu zabrania się rozmawiać z pasażerami”.

W obecności Bernarda Shaw'a dyskutowano na temat walki we wszelkich jej formach: walki klas, walki politycznej i gospodarczej, walki w postaci wojny... Dyskusja stawała się coraz gorętsza.

— A jaka forma walki odpowiada panu najbardziej? — zapytał ktoś pisarza.

— Walka z sobą samym! Przynajmniej wówczas mam pewność, że walka toczy się między dżentelmenami!

Bernard Shaw jest wrogiem wszelkich oficjalnych wystąpień i przemówień.

Podczas wspaniałego bankietu, wydanego na jego cześć w Nowym Jorku, znakomity pisarz wstał i powiedział:

— Pozwólcie, panowie, że opowiem wam małą historyjkę z czasów Nerona, który, jak wiecie rzucał chrześcijan łwom na pożarcie. Jeden z tych męczenników stał raz na arenie, oczekując ze stoicyzmem śmierci. Zgodniały lew zbliżał się do niego wielkimi skokami. W tym momencie chrześcijanin wpadł na wspaniały pomysł. Podbiegł do łwa i szepnął mu coś do ucha. O dziwo! Lew zawahał się, poczeni, zdjęty przerażeniem, uciekł na drugi koniec areny. Neron zdumiony kazał przyprowadzić chrześcijanin i spytał:

— Cóż ty powiedział temu biednemu zwierzęciu, że straciło zupełnie apetyt?

— Powiedziałem mu tylko: „Strzeż się, strzeż się! Po jedzeniu zażądają, żebyś wznosił toast!”

Do księgarni wchodzi jakiś młody człowiek.

— Czy mógłbym dostać książkę „Jak zostać w ciągu roku milionerem”?

— Tak, ale zalecam panu równo wcześniej kupić kodeks karny!

Szybkość piłki fennisowej

Mistrz rakiety Tilden i jego koledzy sportowi Wines i Stoeffen, przeprowadzili ciekawy eksperyment: mianowicie rozwiązali kwestję, jaką szybkość może osiągnąć w locie piłka tenisowa. Odpowiedź dały migawkowe zdjęcia fotograficzne, które wykazały, iż wyrzucona przez Tildena piłka przebiegła 67.5 metra w ciągu jednej sekundy, co dałoby szybkość 240 klm. na godzinę. Stoeffen przy swoich rzutach osiągnął szybkość 214 klm. a Wines — 206 kilometrów.

Nowa srebrna trumna w grobowcu Marsz. Piłsudskiego

Na konferencji, odbytej na Wawelu, ustalono, iż na wykonanie sarkofagu, jak również drzwi prowadzących do krypty pod wieżą srebrnych dzwonów, gdzie będą umieszczone zwłoki Marszaka J. Piłsudskiego, ma być rozpisany konkurs.

Nowa srebrna trumna będzie wykonana przez jedną z firm krajowych, według projektu rektora warszawskiej Akademii sztuk pięknych i senatora R. P. p. Jastrzębowski. Trumna ma mieć według projektu ściana podwójne. Wewnętrzna ściana z bakelitu (substancji żywicznych) na konstrukcji z nierdzewnej stali ma mieć szczególne właściwości absorpcji wilgoci i tem samem przyczynić się ma do dobrego przechowywania zmumifikowanych zwłok. Zewnętrzna ściana trumny będzie ze srebra, i to prawdopodobnie z kutego.

Według projektu wysuniętego na konferencji, który nie wiadomo, czy będzie zrealizowany, po obu stronach sarkofagu, mają po wieczne czasy pełnić straż dwaj wykonani z żelaza i zakuci w żelazo huzarzy.

Dr. KLUKOW

Legionów 9
powrócił

Miljon funtów szt.
za lekarstwo na katar

W Londynie znajduje się od wielu lat „Towarzystwo do popierania doniosłych wynalazków”, którego członkami są bankierzy, wielcy przemysłowcy i uczeni. W tych dniach towarzystwo ogłosiło konkurs, wedle którego ten, któremu uda się w ciągu roku wynaleźć naprawdę skuteczne lekarstwo na katar, otrzyma nagrodę w wysokości miliona funtów szterlingów. Poza tem towarzystwo ogłosiło konkurs na dalsze dwie nagrody w wysokości 100.000 funtów każda, a mianowicie za wynalezienie lekkiego motoru Diesla dla samolotów, oraz za wynalezienie reflektora, który przebija nawet najgęstszą mgłę.

W hiszpańskim Marokko Tam, skąd wyszło obecne powstanie

Sygnal do powstania dało, jak wiadomo, hiszpańskie Marokko. Rozpaliła się bratobójcza walka, tocząca się ze zmiennym szczęściem dotychczas.

Hiszpańskie posiadłości w Afryce, w porównaniu chociażby z obszarami, należącymi do Francji są małe. Hiszpańskie Marokko w zestawieniu z Marokko francuskim, to okruszyna. Aż dziw bierze, że tak niewiele kolonji pozostało państwu, w którego dominjach niegdyś słońce nie zachodziło. Gdzież się podziała monarchja Karola V czy Filipa II? Gdzie są zamorskie kontynenty, odkryte przez Kolumba, a podbite przez drapieżnych konkwistadorów typu Ferdynanda Corteza? Gdzież niezmierny splendor i niezliczone bogactwa ubiegłych stuleci? — Wszystko się rozleciało, niby kupa suchych liści za podmuchem wiatru. Powstało małe, nieznane skaliste Marokko, z którego

notabene jeszcze wykrojono kawalek i pod nazwą Tangeru oddano pod opiekę międzynarodową.

Hiszpańskie Marokko jest kolebką bitnych górali - ryfenów, którzy przed 10 zgórami laty w straszliwy sposób zaleli hiszpanom sadła za skórę a których niepodległościowe dążenia nie wygasły po dziś dzień. Ukazały się nawet w prasie wiadomości, że arabowie wykorzystali obecną sytuację na półwyspie Pirenejskim i przestali uznawać hiszpańską władzę nad sobą.

Z tych to skalistych okolic i z pośród tych wojowniczych mużmanów wyszedł przed laty

Przeciw zaparciu i bólowi krzyża działa skutecznie pełna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa”, zżywana zra na naczeczko. Dzięki bezbolesnemu i niewodnemu działaniu zalecana jest do stałego stosowania.

nieprzeciętny wódz i organizator Abd-el-Krim. Dobrych parę lat bił on na czele ryfenów regularne wojska hiszpańskie. Dopiero wspólnym bardzo morderczym wysiłkiem hiszpanów i francuzów udało się ryfeńską rewoltę poskromić, zaś Abd-el-Krima osadzić na zatraconej wśród fal oceanu Indyjskiego wysepce Renion, gdzie pędzi dziś żywot więźnia. Ile jednak przytem hiszpańskiej i francuskiej krwi wsiąkło w piaski Marokko — o tem wie tylko Allah.

Jak w Marokko francuskim, tak też w hiszpańskim istnieje osławiona Legja cudzoziemska, „grande canaille”, kupa straceńców, podległych żelaznej dyscyplinie i użyźniających swemi ciałami spieczoną glebę afrykańską. Jak słychać, Legja cudzoziemska stanowi główną ostoję powstańców hiszpańskich.

Oddziały Legji cudzoziemskiej przetransportowane na półwy-

sep Pirenejski i walczące przeciwko „frontowi ludowemu” odznaczają się wielką pogardą śmierci.

Sterczą naprzeciwko siebie, od dzielonej wąską jedynie cieśnina duże skały: Ceuta i Gibraltar. — Duże niedostępne twierdze, dwa starożytne słupy Herkulesa, strzegą wyjścia i wejścia na Morze Śródziemne. W tym właśnie punkcie kuli ziemskiej, w którym ład afrykański najbardziej zbliża się do europejskiego kółkuje się najgorętsza akcja. Tu wierne rządowi okręty ostrzeliwują ośrodki powstańcze w Marokko. Tu powstańcze samoloty zasypują bombami rządowe kanonierki i łodzie podwodne. — Tędy płyną z Marokka do Hiszpanji posiłki dla powstańców, usiłujących zdobyć Madryt. Tu zmierza z Malty eskadra angielska, by w angielskim Gibraltarze czuwać nad interesami Wielkiej Brytanji.

Niewiadomo jak się ostatecznie ułożą wypadki na półwyspie Pirenejskim. Niewiadomo kto odniesie zdecydowany sukces. — Tak czy inaczej Marokko hiszpańskie zawsze pozostanie tym tlejącym, dymiącym lub nawet pozornie wygasłym wulkanem, z którego w każdej chwili może błysnąć lawa. To już takie tradycje tego skrawka Czarnego Łądu. Tradycje dawnych marokańskich bejów - korsarzy, co czaili się w nadbrzeżnych skałach, czy hając na statki. Tradycje dzikich, nieuznających żadnej władzy górali - ryfenów. Tradycje „zatrąconych dusz”, służących w Legji cudzoziemskiej. To jest hiszpańskie Marokko — odwieczny rezerwuwar buntu i niespodzianek. K. W.

Jak zabito imama Algieru Zabójca miał zamiar nadać zbrodni jaknajwiększy rozgłos

PARYŻ, 3. 8. (PAT). Donoszą o następujących szczegółach morderstwa wielkiego imana Algieru muftiego Ben Dali Machmuda: Morderstwo nastąpiło w chwili, w której iman opuszczał wielki meczet.

Aresztowano wielu podejrzanych osobników. Morderstwo wywołało wielkie podniecenie w dzielnicy muzułmańskiej. Strzelcy senegalscy patrolują miasto. Dotychczasowe dochodzenie nie nabrało jeszcze na ślad właściwego zabójcy. Przypuszczają, że zabójca miał zamiar nadać zbrodni jaknajwiększy rozgłos. Policja sądzi, że zabójców było czterech. Szef służby bezpieczeństwa w Algierze wyraził opinię, że zabójstwo stoi w związku z depeszą, wysłaną wczoraj przez imana do Paryża, celem zdezawuowania misji muzułmańskiej.

bawiającej w Paryżu z ramienia t. zw. „młodoturków algierskich” (ugrupowanie radykalno-nacjonalistyczne). W redagowaniu tej depeszy miały brać udział najpoważniejsze czynniki muzułmańskie w Algierze, zaś iman podpisując ją, naraził się elemen-

tom radykalnym. Pomimo wielkiego podniecenia ludności tubylczej, dotychczas nie wydarzyły się żadne nowe incydenty. Władze wydały wszelkie niezbędne zarządzenia celem utrzymania spokoju i porządku.

Napad na pociąg

Bandyci obrabowali pasażerów

BUENOS AIRES, 3. 8. Pięciu za maskowanych bandytów dokonało zuchwałego napadu na pociąg pasażerski w pobliżu stacji kolejowej

Śląsk — to potęga
Polski

Concepcion del Bermejo. Bandyci wpadli z rewolwerami w rękę do wagonu restauracyjnego, steroryzowali znajdujących się tam pasażerów i obrabowali ich z gotówki i klejnotów. Po dokonaniu rabunku dali sygnał alarmowy, a kiedy maszynista zatrzymał pociąg, wyskoczyli z wagonu i zbiegli do okolicznych lasów.

Agencje prasowe nie wykupują świadectw przemysłowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zapadł i uprawomocnił się wyrok sądu okręgowego w Warszawie, zwalniający agencje prasowe od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



215. LUSTRACJE PASAŻERÓW
Sprężystym krokiem przeszedł oficer przed szeregiem pasażerów, świdrując każdego wzrokiem.

Przed milady zatrzymał się dłuższą chwilę, popatrzył jej w oczy i ruszył dalej. Następnie przejął z rąk kapitana władzę nad statkiem i wydał rozkaz ma-

newrowania żaglami. Statek wolno posuwał się teraz w kierunku brzegu, eskortowany przez krążownik.

W chwili, kiedy oficer lustrował pasażerów, milady, starała się coś wyczytać z jego twarzy, nie udało jej się jednak, twarz młodego oficera nie wyrażała sobie nic, za wyjątkiem skupienia i wyteżonej uwagi.

Mógł mieć najwyżej 26 lat, miał wysokie wypukłe czoło myśliciela, czy poety. Jedwabiste, krótko przystryżone włosy wily się na skroniach, oczy głęboko były osadzone w oczodołach.

Usta miał ślicznie wykrojone, miękkie, kobiece, natomiast silnie sklepione szczyki i twarde, wysunięty nieco naprzód podbródek, znamionowały energję i silną wolę.

Twarz oficera była zupełnie nieruchoma, żadne uczucie, czy wrażenie nie odbijało się na niej — ani jeden muskuł w tej pięknej twarzy nie drgnął.

Było już zupełnie ciemno, kiedy statek wpłynął do portu.

216. ŚRODKI OSTROŻNOŚCI

Milady stała oparta o burtę okrętu i starała się wzrokiem przebić mgłę, która gestym welonem okryła cały port. Słabiutkiem światelkiem świeciły się jedynie latarnie portowe. Powietrze było zimne, surowe i milady drżała na całym ciele.

Wreszcie statek zarzucił kotwicę.

W tej samej chwili zbliżył się do niej oficer, podał jej rękę i prosił, by wsiadła z nim do szalupy, która ma ich dowieźć do brzegu.

Milady, wahała się chwilę, a potem spytała z wdzięcznym uśmiechem:

— Mój panie, czy to w Anglii panują takie zwyczaje, że oficerowie gwardji eskortują spokojnych obywateli, którzy po długiej nieobecności wracają do swego kraju?

Nie zdetonowany tem pytaniem oficer odpowiedział:

— Są to specjalne środki ostrożności, stosowane podczas wojny i proszę się nie sprzeciwiać moim rozkazom.

— Jeżeli tak — odpowiedziała milady, nadrabiając miną — proszę, idę za panem.

Milady usiadła w szalupie na tylnym siedzeniu, oficer zajął miejsce obok niej i dał rozkaz odpłynięcia.

Osiem par wiosel zanurzyło się w wodzie i szalupa, jak strzała pomknęła w kierunku brzegu



Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Foccy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kona i S-ki (Plac Kościelny 8); A. Charency (Pomorska 12); Wagnera i S-ki (Piotrkowska 67); Zajączkiewicza i S-ki (Zeromskiego 35); Gorczyckiego Z. (Przejazd 59); Epstein M. (Piotrkowska 225); Szymańskiego Z. (Przedzalniana 75)

OSOBISTE. Wczoraj rozpoczął czterotygodniowy urlop wypoczynkowy wiceprezydent m. Łodzi, p. Kozłowski. W czasie jego urlopu nadzór nad wydziałami opieki społecznej i gospodarczym sprawować będzie prezydent Godlewski, zaś nadzór nad biurem ewidencji ludności, wydziałem zdrowia publicznego i wojskowym, p. wiceprezydent Łukomski.

CHOROBY ZAKAZNE. W czasie od 26 lipca do 2 sierpnia r. b. zgłoszono do wydz. zdrowia publicznego 45 przypadków zachorowań na dur brzuszny, 18 na błonicę, 3 na błonicę, 7 na odrę, 9 na różę, 19 na krztusiec, 5 na gorączkę pologową. Ogółem zanotowano 106 przypadków zachorowań na choroby zakaźne.

3 osoby zostały w ciągu tygodnia pokasane przez wściekłe psy. Osoby te poddano szczepieniom pasteurowskim.

OSTATNIE DNI WYMIANY PIĘĆCIZLOTÓWEK. Zgodnie z zarządzeniem władz, oddział łódzki Banku Polskiego jeszcze do dnia 30-go września roku bież. przyjmuje do wymiany pięćcizłotowe monety srebrne dawnego typu (duży format). Po tym terminie monety nie będą już przyjmowane do wymiany i tracą swą ważność.

MAKSYMALNE CENY SOLI. Urząd wojewódzki wydał zarządzenie, w myśl którego ceny soli w handlu detalicznym zostały ustalone za 1 kilo dla soli szarej na 20 groszy i dla soli kuchennej 32 grosze.

Równocześnie zarządzenie stanowi, że wobec zdarzających się wypadków pobierania lub żądania cen wyższych przez sprzedawców, władze winny przeprowadzić ścisłą kontrolę i winnych przekroczenia ustalonych cen maksymalnych pociągnąć do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

NOWY DOM TOWAROWY. Dowiadujemy się, iż w Łodzi w najbliższym czasie otworzony zostanie zakrojony na szeroką skalę, iście europejski dom towarowy. Kierownictwo i organizacja spoczywa w rękach wielkiej firmy warszawskiej.

Nowy dom towarowy mieścić się będzie w centrum miasta w jednym z większych lokali.

Z. T. K.
(Wólczańska 35, tel. 121-53).
14-dniowa wycieczka na Kresy Wschodnie łącznie z 7-dniowym pobyt w Druskienikach.
W dn. 14 — 28 sierpnia r. b. odbędzie się 14-dniowa wycieczka na Wileńszczyznę (Wilno, Troki i okolice), Pojezierze Augustowskie, do Grodna, łącznie z 7-dniowym odpoczynkiem na kolonji Z. T. K. w Druskienikach.

W programie jest nadto przewidziana 2-dniowa wycieczka z Druskienik do Puszczy Białowieskiej. In formacje i zapisy w sekretariacie.

Kolonje turystyczne - wypoczynkowe mieszczą się:

W Karwi nad Bałtykiem (pełne otwarte morze, plaża, wycieczki na całe wybrzeże, pokoje 2 i 3 osobowe), W Kuźnicy (Hel), Zakopanem (Jaszczurówka), Druskienikach, nad Niemnem i w Jamnej k. Jaremcza. Wyjazdy w dowolnych terminach. Zniżki kolejowe indywidualne. Pokoje 2 i 3-osobowe.

Okręgowe komisje wyborcze zwołane na piątek do rady miejskiej

Przewodniczący głównej komisji p. Vecsile wyznaczył na nadchodzący piątek, dn. 7 bm. o godzinie 18-ej pierwszą wielką konferencję wszystkich przewodniczących i zastępców oraz członków i zastępców okręgowych komisji wyborczych.

Konferencja odbędzie się w sali rady miejskiej.

Celem jej będzie omówienie wszystkich spraw związanych z wyłożeniem spisów, bowiem w dniu 9 b. m., t. j. w przyszłą niedzielę okręgowe komisje muszą już wyłożyć do przejrzania w swych lokalach spisy dla wszystkich obwodów danego okręgu.

Przewodniczący głównej komisji zreferuje zebrany prze pisy, dotyczące techniki przyjmowania reklamacji i sprzeciwów, wyjaśni wszelkie nasuwające się wątpliwości i udzieli do kładnych instrukcji, na podstawie których członkowie komisji okręgowych łatwo zorientują się w całym materiale.

Ponadto na konferencji prezes Vecsile wręczy przewodniczącym okręgowych komisji spisy wyborców.

Członkowie komisji zaopatrzeni zostaną w odpowiednie broszury, zawierające szczegółowe pouczenia co do sposobu załatwiania osób, przeglądających spisy i składających reklamacje lub sprzeciwy.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowa przewodnicząca zablokowanych organizacji kobiecych, które wystawić mają listę do rady miejskiej, p. prezydentowa Godlewska, ustąpiła ze swego stanowiska. Do czasu wyboru nowej przewodniczącej, co nastąpi w dniu 10 bm., pracami wyborczymi zablokowanych organizacji kierować będzie p. Złotowska.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi szereg zebrań, które niewątpliwie przyczynią się do dalszego wyjaśnienia sytuacji przedwyborczej.

Zwołana została m. in. konferencja porozumiewawcza w spr...

wie ewentualnego zablokowania związków „Praca”, N. P. R. - lewicy i Z. Z. P. z Chładcą i Chrześcijańskim Zjednoczeniem Zawodowym.

Gdyby blok ten doszedł do skutku, zjednoczony komitet wysunąłby do rady miejskiej listy w 9 okręgach.

Druza konferencja porozumiewawcza odbędzie się dziś między Bundem, który, jak wiadomo, nie idzie do wyborów razem z PPS i NSPP, a Poalej Sjonem

lewicą. Tematem konferencji będzie również sprawa utworzenia wspólnego komitetu żydowskich partii socjalistycznych, bez Poalej Sjonu - prawicy.

Wreszcie trzecia konferencja odbędzie się między delegatami organizacji prorządowych, mających wyłonić zjednoczony komitet pracy dla państwa i samorządu.

Jutro, w środę, odbędzie się narada przedwyborcza niemieckich stronnictw mieszczańskich.

Zdemolowany lokal endecji
Odpowiedź bojówki socjalistycznej za zrywanie afiszów wyborczych?

Onegdaj w godzinach wieczornych dokonany został napad na lokal partyjny stronnictwa narodowego w dzielnicy Grynbach na Widzewie. W czasie napadu w lokalu znajdowało się około 30 członków obozu narodowego, którzy odbywali naradę przedwyborczą.

Napastnicy wybili kamieniami wszystkie szyby w oknach lokalu, a ponadto wtargnęli na salę obrad i zniszczyli meble.

Charakterystycznym jest, że mimo liczebnej przewagi obecnych w lokalu, nikt z nich nie próbował stawić oporu napastnikom.

Istnieje przypuszczenie, że napad na lokal endecji był dziełem bojówki socjalistycznej, która w ten sposób odplaciła się stronnictwu narodowemu za zrywanie afiszów o wiecu przedwyborczym.

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI
Dziś i jutro grana jest „Madame X” z Ildą Kamińską w roli tytułowej.

CHÓR DANA W ŁODZI
wystąpi tylko jeden raz przed wyjazdem do Ameryki w parku Helenów w nadchodzącą środę, dnia 5 sierpnia o godz. 8.30 wiecz. Tym razem chór Dana wykona zupełnie nowy program. Udział w koncercie biorą: Mieczysław Fogg oraz świetny humorysta Adam Wysocki. Wstęp do parku od godz. 2 pop., gdzie koncertuje orkiestra symfoniczna pod dyr. S. Pietruszki.

DZISIEJSZY PROGRAM RADJOWY

- 6.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.00 Południowy koncert p. t. „Coś dla każdego...” (płyty)
- 12.03 E. Friedman: Rapsodia słowiańska, w wykonaniu orkiestry symf. pod dyr. Weismanna (płyty)
- 15.45 Transmisja z XI olimpiady w Berlinie — bieg na 100 metrów (finał) z udziałem Stanisławy Wałasiewiczówny.
- 16.20 „Świat roślin w muzyce”.
- 16.45 „Hetman Jan Tarnowski i bitwa pod Obertynem” — odczyt

- 17.00 Koncert z Poznania
- 17.40 Transmisja z olimpiady
- 18.00 Rozmowę z małymi radjostuchaczami, przeprowadzi Stryjek radjowy (Leon Sroka).
- 18.15 20 minut jazzu (płyty)
- 19.00 Recital fortepianowy Ryszarda Wernera
- 19.30 Wł. Żeleński: „Janek” — opera w 2-ach aktach w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. W rolach głównych: Helena Lipowska, Antoni Golebiowski, Edward Bender.
- 21.40 Wywiad literacki A. Galisa.
- 22.00 Transmisja i wiadomości z olimpiady w Berlinie.
- 22.30 Muzyka (płyty)
- 22.35 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) I DROITWICH (1500)
21.50 Muzyka Quiltera i Graingera.

LONDYN (342)
20.00 Koncert: orkiestra i chór.
NORTH - REG. (449)
20.00 Potpourri z operetek.
WIENIE (507)
22.10 Pieśni i arje w wykonaniu M. Olszewskiej.

23.05 Muzyka taneczna.
BRUKSELA FR. (484)
20.00 Muzyka belgijska
BRUKSELA FL. (322)
21.00 Koncert symfoniczny.
PRAGA (470)

12.35 Koncert południowy.
16.10 Muzyka lekka.
17.15 Mozart: Koncert na fl. D-dur.
18.15 Schuman: Pieśni i duety.
19.30 Muzyka ludowa.
KALUNDBORG (1262)
20.00 Bangert: Sonata, A-dur, na skrzypce i fortepian.
20.55 Pieśni duńskie i szwedzkie.
22.15 Stare i nowe tańce.
23.05 Nowoczesna muzyka taneczna
PARYŻ (432)
20.30 Muzyka rosyjska
LYON (463)
20.30 Słuchowisko: „Mała kawiarenka”.

TULUZA (329)
20.25 Fragmenty z operetek
STRASSBURG (349)
20.30 Koncert orkiestry mandolinistów.

21.30 Koncert rozrywkowy
HILVERSUM II (301)
19.50 Koncert wojskowy.
MADONA (271)
19.05 Orkiestra i wiolonczela.
KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571) (i wszystkie rozgłoszenie niemieckie oprócz Berlina)

10.00 Muzyka wojskowa
12.00 Pieśni i muzyka z Bawarii.
22.45 Koncert wieczorny: wiolonczela, klarnet, harfa i orkiestra.
BERLIN (357)
18.00 Orkiestra i kwartet saksofonowy.

19.30 Pieśni Wolfa.
1.00 Koncert po północy.
OSŁO (1154)
19.30 Recital fortepianowy.
20.10 Koncert orkiestry.
SZTOKHOLM (426)
22.00 Koncert rozrywkowy.
BUDAPESZT (550)

20.00 Muzyka kameralna
22.40 Greta Keller śpiewa

CINZANO



2/3 CINZANO
3/3 VERMOUTH TORINO
+
1/3 WODY
3/3 SOKI
+
ODROBINA LODU

=
wspaniały napój orzeźwiający!

Dzisiejsze audycje

„WESELE NA WSI”
O godz. 17.00 radio nadaje piękny utwór nestora kompozytorów poznańskich, Feliksa Nowomiejskiego. Będzie to „Wesele na wsi”.

RADJOWY RECITAL R. WERNERA
Na baczność uwagę radjostuchaczy zasługuje program recitalu fortepianowego znanego polskiego pianisty Ryszarda Wernera. Składa się bowiem z utworów kompozytorów polskich: 6 prelude'ów Szopena, walca E-dur op. 30 Zarebskiego i mazurków op. 50 Szymanowskiego. Koncert odbędzie się o godzinie 19.00.

OPERA „JANEK” ŻELEŃSKIEGO
Od dziś, mniej więcej za rok, obchodzić będzie cały świat muzyczny Polski 100-lecie urodzin zasłużonego wielce i wybitnego kompozytora, Władysława Żeleńskiego.

Twórczość Żeleńskiego obejmuje najrozmaitsze działy: muzykę symfoniczną, kameralną, pieśni, utwory kościelne choralne, organowe, opery i inne. Cztery opery: „Konrad Wallenrod”, „Goplana”, „Stara Baśń” i „Janek” wzbogaciły polski repertuar teatralny. Góral Janek, góralskie dziewczęta i juhasy, hale i turnie tatrzańskie — oto osnowa opery, którą nada Polskie radio o godz. 19.30.

CZEGO SPODZIEWAMY SIĘ OD NOWEGO POKOLENIA

Stosunek starszych pisarzy do młodych i najmłodszych stanowi zawsze zagadnienie wielkiego znaczenia. Czy między pokoleniami są punkty styku, czy też raczej różnice wybijają się na wierzchołku? Pytanie to, szczególnie ważne, gdy chodzi o Polskę. Starsze pokolenie dojrzało w strasznych stosunkach niewoli, młode dojrzało w wolności, ale stanęły przed niemi nowymi, trudnymi i bardzo odpowiedzialnymi problemami. Sprawy te poruszy w swych opiniach nestor naszej prozy, Wacław Sieroszewski i czołowy liryk, Bolesław Leśmian, w wywiadzie literackim, przeprowadzonym przez Adama Galisa, o godz. 21.40.



Wskazanie dla dorosłych ze zn. fabryki
KOWALSKINA
sposób się przy uporczywych
BÓLACH GŁOWY

Umie na pamięć Koran

Wielki mufti z Johannesburga (Południowa Afryka) jest jednym może w świecie wiernych mahometan duchownym, który dzięki swej fenomenalnej pamięci umie na pamięć cały Koran. Koran, święta księga Islamu, składa się z 2.400.000 słów. Mufti cytuje z pamięci każdy rozdział lub werset, który mu się wskaże. Mnemotechnicy angielscy zainteresowali się bardzo niezwykle zdolnościami pamięciowymi muftiego, który — dodajmy to zresztą — nie zna żadnej innej książki prócz Koranu, a studjuje go już 55 lat.

MEDJOLAN (368)
20.45 Opera Montenezzji: „Noc żorainy”, Opera Sabata: „Tysiąc i jedna noc”.

LENINGRAD (1224)
18.30 Francuska muzyka ludowa
23.00 Menuet — Paderewskiego.

RIALTO

Dziś powtórzenie premjery!

Nareszcie komedia muzyczna, taka jaką być powinna!



W rolach głównych:
Fred Astaire
Ginger Rogers
Irene Dunne



Walasiewiczówna i Kucharski w finale!

Amerykanka Stephens bije rekord świata na 100 mtr. w czasie 11,4 sek.

BERLIN, 3. 8. (Tel. wł.). — Drugi dzień igrzysk olimpijskich przyniósł barwom polskimi dwa cenne sukcesy. Kucharski, startując pośród elity „millerów“.

ZDOŁAŁ WYWALCZYĆ SOBIE MIEJSCE W FINALE 800 MTR. a Walasiewiczówna zakwalifikowała się również po zwycięstwie w międzybiegu i półfinale

DO FINAŁU STUMETRÓWKI.

Sensacją wczorajszego dnia był przedewszystkiem rewelacyjny wynik, uzyskany w biegu na 100 mtr. pan, przez najgroźniejszą rywalkę Walasiewiczówny, amerykańkę Stephens. Sprinterka U. S. A. jest w fantastycznej formie. Biega, jak mężczyzna, długimi krokami przy potężnym wykładzie ramion. Jej krok jest dłuższy o kilkanaście centymetrów od kroku naszej rekordzistki, a jej forma każe przypuszczać, że polka nie będzie w finale groźna.

STEPHENS POBIŁA WCZORAJ DWUKROTNIĘ REKORDY ŚWIATA W CZASACH 11,5 i 11,4 SEK.

Walasiewiczówna nie jest w nor malnej formie, ma pozatem nad wyrażoną nogę. Biegając z nią ką Dollinger, musiała zdobyć się na maksimum wysiłku i na metę

wpadła razem z rywalką. Lekarz stwierdził, na szczęście, że kontuzja nogi nie jest niebezpieczna.

Bieg 100 mtr. panów przy-

niósł oczekiwany sukces murzynowi amerykańskiemu Owensowi, który

WYRÓWNAŁ WLASNY OFI-

CJALNY REKORD ŚWIATA (10,3 SEK.).

Jako pierwszy ze sprinterów europejskich przeciął taśmę na

trzeciej pozycji holender Osendarp w czasie 10,5 sek, za drugim murzynem amerykańskim, Metcalfem, a przed trzecim amerykańskim Wykoffem, który zerwał w biegu ścięgno.

Rzut młotem przyniósł **BEZSPORNY SUKCES NIEMCOM,**

którzy zajęli dwa pierwsze miejsca, powiększając swój dorobek „medalowy“ o złoty i srebrny żeton olimpijski.

800 mtr. wygrał bezspornie fenomenalny murzyn amerykański Woodruff, który jest absolutnym faworytem. Olbrzym ten ma blisko trzymetrowy krok i odsadza przeciwników już na pierwszych metrach. Kucharski, dzięki doskonałej taktyce, przyszedł w przedbiegu jako drugi za murzynem i jest w finale, gdzie dziś stoczy walkę z siedmioma najlepszymi na świecie „millerami“.

Wiele momentów humorystycznych wniósł bieg 3.000 mtr. z przeszkodami. Nikt z zawodników nie przeskoczył trudnej przeszkody z wodą i publiczność doskonale się bawiła, obserwując perypetje zmoczonych „crosistów“.

Wreszcie wczoraj rozpoczęły się zawody piłkarskie.

Polka w słabej formie!

wygrywa przedbieg i półfinał w marnych czasach

BERLIN, 3. 8. (Tel. wł.). — Walasiewiczówna startowała wczoraj dwukrotnie: w międzybiegu i w półfinale. Przedbieg wylosowała bardzo szczęśliwie. Trasę pokryła spacerkiem w 12,5, nie będąc ani na chwilę zagrożoną i nie wysilając się. Druga przybiegła finka Essman (12,8). Polka wyszła nieco późno ze startu, tak, że przez chwilę prowadziła holenderka Koenig. Na 50 mtr. Walasiewiczówna wysuwa się zdecydowanie naprzód i kończy bieg z zupełną łatwością.

W poprzednim przedbiegu Stephens porwała widownie swym fantastycznym sprintem, który, wydawało się, bez trudu dał jej

NOWY REKORD ŚWIATA W CZASIE 11,4.

Czas ten wydaje się nieprawdopodobny, ale został na kilku stopniach sprawdzony. Amerykan-



WALASIEWICZÓWNA

ka wygra napewno dzisiejszy finał. Walasiewiczówna może być conajwyżej druga.

W półfinale polka znów opóźniła start i na pierwszych metrach biegła na czwartej pozycji, daleko za prowadzącą Niemką Dollinger. W drugiej jednak eże-

ści biegu Walasiewiczówna miała zdecydowanie amerykańkę Rogers, szybko dopada Dollinger i razem z nią kończy bieg w czasie 12 sek.

Stephens w drugim półfinale wyciąga doskonały, lepszy od rekordu, czas — 11,5 sek.

Bieg Walasiewiczówny nie porwał. Biegła ciężko, krótkim krokiem, widać było, że walczy ze złą formą. A może tylko maskuje się? Może to taktyka?

Daj Boże, żeby tak było! Dziś nie tylko wspaniała Stephens, ale i Dollinger i Krauss, która miała 11,9, są dla naszej rekordzistki bardzo groźne. Zobaczymy...

Do finału zakwalifikowały się: Walasiewiczówna, Dollinger, Rogers, Stephen, Krauss i Albus, a więc: polka, dwie amerykańki i dwie Niemki. Kolejność czasów: Stephens 11,4 i 11,5, Krauss 11,9 Walasiewiczówna i Dollinger — 12 sek.

Tryumf Niemców w rzucie kulą

BERLIN, 3. 8. (Tel. wł.). — Konkurencja w Polsce niepopularna, rzut młotem, zgromadziła na stadionie olimpijskim 30 tysięcy widzów, którzy przyszedli oklaskiwać sukces Niemców, kreowanych na zwycięzców. Przewidywania nie zawiodły. Dwa pierwsze miejsca i dwa medale zdobyli Niemcy, trzeci przy padł w udziale szwedowi Warngardowi.

Wyniki były następujące: Złoty medal olimpijski zdobył Niemiec Hein, który rzutem 56,49 mtr. ustanowił nowy rekord olimpijski.

Drugie miejsce i srebrny medal olimpijski zdobył również Niemiec Blask, mając 55,04 mtr. Trzecim był szwed Warngard — 54,83 mtr.

Finnowie zwyciężają w olimpijskim czasie

BERLIN, 3. 8. (Tel. wł.). — Bieg 3000 mtr. z przeszkodami wywołał duże zainteresowanie. Zawodnicy mieli do przebiecia 10 płotków po 91 cm. o raz rów z wodą szerokości i długości 3 mtr. 60 cm. Nikt z nich jednak nie ominął tej przeszkody i raz poraż walono się do wody, by kontynuować bieg w zmoczonym kostiumie. Każdemu upadkowi towarzyszył ryk wielotysięcznego, setnie rozbawionego tłumu.

Przedbiegi dały następujące wyniki:

W I przedbiegu zwycięstwo odniósł Niemiec Dompert w czasie 9:77,2 sek.

W II przedbiegu pierwsze miejsce zajął Finn Ischollo, osiągając czas 9:4 sek.

III przedbieg zakończył się zwycięstwem Finna Tuominen w czasie 9:40,4.

Wspaniały półfinał 800 mtr.

Olbrzym amerykański Woodruff pewnym faworytem

BERLIN, 3. 8. (Tel. wł.). — Kucharski miał przed sobą ciężkie zadanie. Wylosował przedbieg, w którym pierwsze miejsce było znane jeszcze przed strzałem startera. Olbrzymi mulat amerykański Woodruff nie może przegrać na XI igrzyskach. Dla wszystkich jest to tak oczywiste, jak zwycięstwo Owens, jego rodaka...

Chodziło więc o drugie miejsce. Polak musiał tu stoczyć walkę z argentyńczykiem Andersonem, nowozelandczykiem Bootem, Niemcem Bessekerem i Anglikiem Hanaleyem, a więc śmietanką awiatowych „millerów“.

Kucharski zademonstrował nie tylko wspaniałą formę, ale przedewszystkiem doskonałą taktykę, która pozwoliła mu osiągnąć

zaszczytne miejsce w finale najpopularniejszej na igrzyskach konkurencji.

Do startu wyrwał się Woodruff, którego nikt nie miał za miaru atakować. Olbrzym, sadząc potężnymi susami, co raz bardziej oddalał się od zbi-



KUCHARSKI

tej gromadki pozostałych, wygrywając w rezultacie o jakieś 30 metrów.

Tymczasem z tyłu toczyła się mordercza walka. Polak od razu wyszedł na drugą pozycję, ale nie pobił w tempie Woodruffa, tempie, które zarzęboby go na połowie dystansu.

Na 100 mtr. Kucharski musi odeprzeć atak Anglika i Niemca. Wygrywa pojedynek i jest nadal na przodzie. Po 400 mtr.

ataki na Kucharskiego powtarzają się co sekunde. Anderson, Besseker i Boot nie przestają nękać polaka, a nawet Bootowi udaje się wyjść przed niego. Na przedostatnim wirażu Kucharski spurtem wychodzi znów do przodu, by dać się wyprzedzić na ostatnim Walka o drugie miejsce rozegrała się dopiero na prostej. Kucharski jest szybszy i przecina taśmę w czasie 1:54,7. Woodruff miał 1:52,7, a trzeci argentyńczyk Anderson 1:54,8.

Drugim międzybiegiem wygrał Amerykanin Williamson w czasie 1:53,1, przed Australijczykiem Baekhaussem 1:53,2 oraz Kanadyjczykiem Edwardsem 1:53,2.

W trzecim międzybiegu wygrał Amerykanin Hornbostel 1:53,2, przed Włochem Lanzi 1:54,1 i Anglikiem Mac Cabe 1:55,4.

Kucharski jest więc w finale i startować będzie pośród elity światowych osiemset-metrowców. Narazie czas jego jest naj słabszy z wyjątkiem Andersona. Wśród wycelowanych znajduje się znany w Polsce Węgier Szabo.

Ovens najlepszy

Sukces holendra Osendarpa w setce

Półfinały i finał setki panów były niezmiernie emocjonujące.

W pierwszym półfinale Owens spóźnił się ze startu i do 90 mtr. był trzecim. Tu jednak fantastycznym zrywem wyprzedził się naprzód, wygrywając w czasie 10,4 przed rodakiem Wykoffem 10,5 i szwedem Stransbergem 10,6.

Drugi półfinał przyniósł początek walce już od startu zwycięstwo drugiemu murzynowi Metcalfem w czasie 10,5

przed holendrem Osendarp 10,6 i Niemcem Borchmeyerem 10,7.

W finale omal nie wydarzyła się sensacja wielkiego kalibru. Owens znów zapóźno wychodzi z dołków, jest w tyle do 50 mtr., potem gwałtownie nadrabia stracony teren i wpada na metę jako pierwszy w czasie 10,3, równym jego własnemu rekordowi świata.

Na drugim miejscu uplasował się Metcalf w czasie 10,4, na trzecim holender Osendarp

10,5. Wykoff, który skreślił nogę, przyszedł czwarty, Niemiec był piąty. Ameryka zdobywa złoty i srebrny medal. Holandia brązowy.

Wynik holendra, który dołał uplasować się na trzecim miejscu w takiej konkurencji był długo oklaskiwany przez wielotysięczny tłum, zalegający stadion.

Onegdajszy rekord Owens (10,2) nie zostanie uznany z powodu silnego wiatru, który dał mu w plecy w czasie biegu.

Włochy i Norwegia wygrywają w piłce nożnej

BERLIN, 3. 8. (Tel. wł.). — Wczoraj rozpoczął się olimpijski turniej piłkarski. Na pierwszy ogień poszły dwa nieciekawe zreszłą spotkania.

W obecności 30 tys. widzów Włochy pokonały reprezentację Ameryki 1:0 (0:0). Zespół włoskich studentów był dużo lepszy od przereklamowanej drużyny amerykańskiej i zdecydowanie przez cały czas przeważał.

W tym samym czasie, na stadionie Pocztowym, Norwegja wygrała bez trudu z Turcją 4:0 (1:0), górując technicznie i taktycznie nad surowym i prymitywnym przeciwnikiem.

Komitet organizacyjny olimpijski postanowił nie urządzać turnieju pocieszenia dla drużyn piłkarskich.

Filipińczyk White najlepszy na 400 mtr. z płotkami

BERLIN, 3. 8. (Tel. wł.) Przedbiegi na 400 mtr. przez płotki dały następujące wyniki:

I przedbieg Kovacs (Węgry) 53,7 przed Bosmans (Belgia) 53,8.

II przedbieg Nottbrock (Niemcy) 54,7 przed Schoffeld (Ameryka) 54,8.

III przedbieg White (Filipiny) 53,4 przed Loaring (Kanada) 54,3.

IV przedbieg Patterson (Ameryka) 54,4 przed Lavenas (Argentyna) 54,5.

V przedbieg Mantikas (Grecja) 53,8 przed Padilha (Brazylja) 54,2.

VI przedbieg Hardin (Ameryka) 53,9 przed Kuertem (Niemcy) 54,6.

Najlepszy czas osiągnął filipińczyk, White.

(Dokończenie wiadomości sportowych na stronie następnej).

Rotholc wydalony

za udział w olimpiadzie ze związku drukarzy

Zarząd związku zawodowego drukarzy w Polsce, oddział w Warszawie ogłosił we wczorajszej prasie żydowskiej następujący komunikat: Niniejszym komunikujemy, że członkiem naszego związku Szepsel

Rotholc (legitymacja nr. 336-34), zo stała na podstawie jednomyślnie uchwalały zarządu w dniu 31 lipca 1936 roku, wydalony z naszej organizacji za udział w olimpiadzie literowskiej w Berlinie.

Prezydent Godlewski

gratuluje Kwaśniewskiej sukcesu

Sukces Kwaśniewskiej odbił się głośnym echem w Łodzi i spowodował szereg depesz gratulacyjnych pod adresem sympatycznej oszczepniczki. Między innymi prezydent miasta p. Mikołaj Godlewski, jako przewodniczący miejskiego komitetu W. F. i P. W. wystosował do Kwaśniewskiej następującą depeszę:

„Freulein M. Kwaśniewska, Berlin, Olympisches Dorf. Z okazji zdobycia wysokiego odznaczenia olimpijskiego przesyłam serdeczne gratulacje.

Przewodniczący miejskiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Łodzi — Mikołaj Godlewski, tymczasowy prezydent miasta.

Podobne depesze wysłali: plk. Gabryś, kierownik okręgowego urzędu W. F. i P. W., ŁKS, ko-



KWAŚNIEWSKA

ledzy klubowi i sympatycy.

Jesteśmy pewni, że wracając z Igrzysk Marysi Kwaśniewskiej sportowa Łódź zgotuje zasłużone przyjęcie.

Omyłka sędziów w Berlinie

dała Nojemu 14-te miejsce w biegu 10 klm.

Janusz Kusociński, tryumfator w Los Angeles na tym dystansie, oświadczył, iż Noji osłabł, ponieważ zjadł przed biegiem nieodpowiedni obiad. Ogólny poziom biegu był niższy, niż w Ameryce i dał się zaobserwować spadek formy czołowych długodystansowców.

Kierownictwo polskiej ekspedycji jest zdania, że Noji powinien startować na 5 klm.



NOJI

Dziennikarze polscy na igrzyskach w Berlinie stwierdzają jednogłośnie, że w sklasyfikowaniu Nojego na 14 miejscu w biegu na 10 tys. metrów zaszła pomyłka.

De facto biegacz polski nie ukończył w ogóle biegu. Noji został zdublowany przez czołówkę, a sędziów zmylił jego spurt w przedostatnim okrążeniu. Noji przebiegł tylko 9,600 mtr. w czasie 32:13. Omyłka Homaczy się tem, że sędziowie mieli zbyt wiele pracy z liczeniem okrążeń 40 startujących zawodników i sądzili, że polak kończy bieg, podczas gdy brakowało mu pełne okrążenie...

Po biegu, zapytany o wrażenia

TAK, CZY NIE?

On: — Wszystkie kobiety bez wyjątku oponują zawsze i wszędzie.

Ona: — To nieprawda — to nieprawda!

Ekipa chorych

BERLIN, 3 sierpnia. — (Tel. wł.).

Jakieś złe fatum zaciążyło na naszej ekipie olimpijskiej. Nie ma dnia, aby liczba chorych czy kontuzjowanych nie powiększyła się o kilka osób.

Obecnie sytuacja na froncie zdrowia naszych olimpijczyków przedstawia się następująco:

Chmielewski — zdjął już wprawdzie bandaż gipsowy, ale nie może rozpocząć treningów. Narazie stosowane są masaże i dżatarmja, a dopiero w końcu tygodnia łodzianin będzie mógł rozpocząć sparringi i to bardzo lekkie.

Rotholc — ma dalej wrzody i opiekują się nim niemieccy lekarze. Zdaje się, że nie będzie mógł startować i w wadze muszej wystąpi Sobkowiak, który jest w pełni treningu.

Schneider — ma dalej nadwyrężone ścięgno. Próbowal lekkiego treningu i z trudem skoczył 3.70. Jeżeli w stanie jego zdrowia nie nastąpi duża poprawa, należy wątpić, czy zdoła zakwalifikować się do finału (3.80).

Biniakowski — czuje się źle, jest bardzo osłabiony i nie wiadomo, czy przystąpi do startu. Zresztą nie można mu rokować żadnych sukcesów, wobec bardzo silnej obsady 400 mtr.

Lukhaus — przeziębienie. Bierze jakieś pastylki, ale jest nadzieja, że do startu wykuruje się. Trenuje bardzo lekko i jeszcze nie skakał „na siłę”.

Walasiewiczówna — na treningu naciągnęła ścięgno i skarży się na ból w nodze. W przedbiegach nie będzie to groźne, ale już w półfinale może zadecydować. Masaże i dżatarmja dotąd nie przyniosły jej ulgi.

Neuf — który zachorował na jaglicę, został już odesłany do Warszawy.

Kantor — kuruje wrzód, który utworzył mu się pod pachą.

Wiedeński F.A.C. w Łodzi

gra już w czwartek z ŁKS-em

Jak się dowiadujemy, ŁKS kontraktował już na najbliższy czwartek, dnia 6 bm. mecz z wiedeńskim zespołem F. A. C.

Mecz rozegrany zostanie o godzinie 5,30 na stadionie przy Al. Unji.

Wiedeńczycy są zespołem silnym i wyrównanym. W mistrzostwach Austrii uzyskali dobre wyniki: z Admirą 3:3 i 2:3, z Rapidem 3:2, z Austrią 2:3, ze Sport Clubem 2:1 i Libertasem 2:0. W czasie swego ostatniego tournée po Północy, FAC. osiągnął same sukcesy, bijąc ASK (Riga) 4:2,

Hakoah (Riga) 5:1 i SS Kowasz (Litwa) 9:1 (4:0).

FAC przyjeżdża w następującym składzie: Scharl, Bernard, Hradetzky, Wolf I, Fijala, Perscht, Ralph, Wolf II, Dostal, Sihilling, Leinweber, Kerner.

Bramkarz Scharl, środek pomocy Fijala i łącznik Dostal grywali już niejednokrotnie w reprezentacji Austrii.

Mecz wzbudził duże zainteresowanie.

Rapid nie gra

z ŁKS-em w Łodzi

Zapowiadany na najbliższą niedzielę mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Rapidem a ŁKS-em nie dojdzie do skutku. Wiedeńczycy postawili zbyt wygórowane warunki finansowe i wczoraj ŁKS odpowiedział odmownie.

ŁTSG — Brygada

o wejście do ligi

W nadchodzącą niedzielę ŁTSG gra w Łodzi z Brygadą częstochowską o wejście do ligi. Poprzedni mecz zakończył się klęską łodzian 0:1.

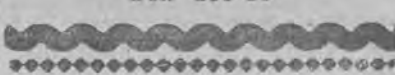
Pozatem grają: Skoda — Unja w Warszawie, AKS — HCP na Śląsku, Polonia — RKS Hajduki w Przemysku i Cracovia — Pogoń w Krakowie.



roma

Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro.
Tel. 155-55



Schneider-Creusot w rękach państwa

Olbrzymie dochody „fabryk śmierci”. -- Zakłady chemiczne są teraz ważniejsze od wytwórni broni

Niedawno uchwalona ustawa o upaństwowieniu przemysłu wojennego we Francji, będzie przede wszystkim zastosowana do największego koncernu, zakładów Schneider - Creusot. Działalność tego koncernu, rozwijająca się niezwykle pomyślnie podczas wojny światowej i po jej ukończeniu nie została narażona na żadne wstrząsy. Dzięki systemowi sojuszy Francji z innymi państwami, koncern ten mógł rozszerzyć sferę swej działalności daleko poza granice państwa. Przez krótki okres czasu wydawało się, że wskutek międzynarodowej sytuacji politycznej, zakłady Schneider - Creusot znajdują się w kłopotliwym położeniu. Było to w tym okresie czasu, gdy wielkie konferencje międzynarodowe radziły nad rozbrojeniem. W latach 1925-26 koncern Schneider - Creusot po raz pierwszy nie dał dywidendy.

Lecz wkrótce potem Europa opanowała znów gorączka zbrojeń i przemysł zbrojeniowy zaczął znów robić doskonale interesy.

Olbrzymie wysiłki, czynione w ciągu ostatnich lat w celu unowocześnienia i doprowadzenia do doskonałości technicznej — uzbrojenia armji — przyniosły wielkie dochody koncernowi Schneider - Creusot i mniejszym zakładom, które znajdują się pod kontrolą tego koncernu. Dla kierowników tego olbrzymiego przedsiębiorstwa, ciężkim ciosem było przyjęcie ustawy o upaństwowieniu, akurat w momencie, gdy uśmiechnęła się „konjunktura”.

W planie znajduje się również upaństwowienie zakładów chemicznych, pracujących po większej części, na potrzeby przemysłu wojennego. W powszechnym wyścigu zbrojeń zakłady chemiczne odgrywają nie mniejszą, a nawet większą rolę, niż zakłady, wyrabiające broń.

We Francji potężny koncern Kuhlmana wyrabia najwięcej produktów chemicznych na potrzeby wojenne. Koncern ten posiada najrozmaitsze rodzaje zakładów chemicznych i jest obecnie najbogatszym przedsiębiorstwem tego rodzaju.

Z wojennego punktu widzenia wielkie znaczenie mają również zakłady samochodowe, które wy-

rabiają tanki, pancerne samochody, traktory dla artylerji itp.

Chodzi tu przede wszystkim o zakłady Renault i Citroena. Lecz w tym wypadku upaństwowienie może być przeprowadzone tylko częściowo, ponieważ zakłady te wyrabiają wielkie ilości samochodów na potrzeby ludności cywilnej.

Zakłady lotnicze we Francji wyrabiają obecnie bardzo dużo najnowocześniejszych samolotów wojennych.

W izbie podczas dyskusji nad tą sprawą podkreślano nie tylko konieczność mobilizacji przemysłu na wypadek wojny, ale upaństwowienie również ze względu na wielkie dochody, jakie może mieć państwo z przemysłu, pracującego na potrzeby wojenne. Przyłączano dla przykładu nie tylko zakłady francuskie, ale i zagraniczne, jak np. zakłady Dupont w Stanach Zjednoczo-

nych, wyrabiające proch. Tuż przed wojną światową w zakładach tych pracowało około 5 tysięcy ludzi; podczas wojny ilość pracowników wzrosła do 100 tysięcy. W roku 1914 wartość tego przedsiębiorstwa wynosiła 2,5 milj. funtów szterlingów, a w roku 1918 cyfra ta wzrosła do 400 milj. funtów. Dochody tego przedsiębiorstwa wynosiły 6 milionów funtów w roku poprzedzającym wojnę światową, a 266 milionów funtów w ciągu każdego roku wojny.

Dzięki tym olbrzymim zyskom, firma Dupont mogła z łatwością znieść utratę konjunktury wojennej. Wywarła ona wielki wpływ na sprawę jednego z największych w Ameryce koncernów samochodowych: General Motors. Obecnie, gdy cały świat znów został opanowany gorączką zbrojeń, zakłady Dupont będą z powrotem złotą żyłą dla swych akcjonariuszy.

CAPITOL Dziś!
„RECE ZAWINIŁY”
Wspaniały film reż. S. Van DYKE' A
Obsada: **LIONEL BARRYMORE — KAY FRANCIS**
Nadprogram: KOMEDJA oraz aktualności P. A. T.
Nasze stałe ceny: **54** gr. I miejsce **109** gr. II miejsce **85** gr.

CASINO
Pocz. s. 4. 6. 8. 10
Szampańska komedia filmowa. pełna humoru i dowcipu

EUROPA
Pocz. s. 4. 6. 8. 10.
Potężny film erotyczny z życia dworu cara rosyjskiego

WESOŁE SZALEŃSTWO **FEDORA**
ponadto **JEDYNY AUTENTYCZNY FILM Z MECZU BOKSERSKIEGO** ponadto **Max SCHMELING — Joe LOUIS**

Umowa handlowa polsko-francuska

Prowizorium weszło w życie 20 lipca r. b.

W dniu 18 lipca r. b. podpisana została umowa handlowa polsko-francuska, która składa się z prowizorycznego układu handlowego wraz z załącznikami, układu płatniczego, noty w sprawie stosowania we Francji podatku obrotowego przy imporcie oraz dodatkowego układu celnego rolniczego.

Prócz porozumienia rolniczego, którego wejście w życie nie może nastąpić przed jego ratyfikacją przez parlament francuski, inne części umowy zostały prowizorycznie wprowadzone w życie z dniem 20 lipca 1936 r.

Prowizoryczny układ handlowy pomiędzy Polską a Francją zawiera następujące postanowienia:

Produkty naturalne lub przetworzone, pochodzące i przychodzące z francuskiego terytorium celnego (z pewnymi wyjątkami), będą korzystały przy ich przywozie, bez względu na jego system, z taryfy najbardziej korzystnej, jaką Polska przyznaje, lub mogłaby przyznać jakimkolwiek państwu trzeciemu na mocy zarządzeń taryfowych lub konwencji handlowych, zarówno co do cel przywozowych, jak i do wszelkich cel dodatkowych lub podwyżek, które Polska ustanowiła lub mogłaby ustanowić.

Niezależnie od powyższych postanowień produkty naturalne i przetworzone, pochodzące i przychodzące z Francji, będą korzystały, przy ich przywozie ze zniżek procentowych.

Produkty naturalne lub przetworzone, pochodzące z Polski, będą korzystały przy ich przywozie do francuskiego terytorium celnego z taryfy minimalnej, to znaczy z najniższych stawek celnych, które Francja przyznaje lub mogłaby komuś przyznać.

Produkty naturalne lub przetworzone, pochodzące i przychodzące z Polski, z pewnymi wyjątkami, będą korzystały przy ich przywozie do kolonii francuskich, t. zw. asymilowanych, to znaczy mających w zasadzie ten sam ustrój celny co metropolja, z taryfy minimalnej, czy będzie to taryfa metropolji, czy też taryfa specjalna, z czego wynika, że produkty te będą korzystały z traktowania kraju najbardziej uprzywilejowanego. Układające się strony zobowiązują się rozpocząć w czasie czwartego kwartału 1936 roku rokowania w celu dostosowania tych postanowień.

Co się tyczy dopuszczenia i pobytu — obywatele polscy i gdańscy będą korzystali w koloniach francuskich z traktowania przyznanego obywatelom kraju najbardziej uprzywilejowanego. Rząd francuski za pewni to traktowanie obywatelom polskim i gdańskim, osobom fizycznym lub spółkom, które są lub były dopuszczone do osiedlenia się na terytorium kolonii francuskich.

Co się tyczy traktowania komiwojażerów, rząd francuski przyzna w swoich koloniach i poleci rządowi Tunisu, aby przyznał na swoim terytorium komiwojażerom polskim i gdańskim, jakoteż próbkom i wzorom, traktowanie kraju najbardziej uprzywilejowanego.

Niezależnie od postanowień prowizorycznego układu handlowego, w myśl którego produkty, pochodzące i przychodzące z Polski będą korzystały z klauzuli największego uprzy-

wilejowania w zakresie stawek celnych i cel dodatkowych, została dokonana wymiana not w sprawie podatku obrotowego, opłacanego przy imporcie. Rząd francuski zobowiązał się przedsięwziąć odpowiednie kroki w celu zniesienia w stosunku do towarów polskich podwyższonych stawek podatku importowanego, ustanowionych art. 32 ustawy z dnia 31 listopada 1932 r. w najkrótszym przeciągu czasu. Dla wyjaśnienia należy zaznaczyć, że stawki podatku importowego wynoszą 2 proc. dla surowców, 4 proc. dla półfabrykatów i 6 proc. dla artykułów gotowych. Zobowiązanie rządu francuskiego do zniesienia wysokości tych stawek należy rozumieć w ten sposób, że pobierany podatek importowy wynosić będzie 2 proc. w stosunku do wszelkich towarów polskich, niezależnie od stanu ich przeróbki.

Zapłata za towary francuskie importowane do Polski i

regulowanie płatności finansowych Polski wobec Francji będzie uskutecznione stosownie do następujących postanowień:

A. Płatności towarowe. Rząd polski zobowiązuje się przeznaczyć na regulowanie transportu francuskiego dewizy, pochodzące ze sprzedaży we Francji towarów polskich. Suma tych dewiz powinna być ustalona na podstawie statystyk francuskich, korygowanych według postanowień porozumienia handlowego. Rząd polski będzie wydawał do wysokości tej sumy pozwolenia przywozu: każde pozwolenie będzie uprawniało do natychmiastowego uzyskania zezwolenia na transfer.

B. Rozrachunek finansowy. Nie zmieniając przez poniższe postanowienie w jakikolwiek sposób praw i obowiązków układających się stron oraz ich obywateli, rząd polski zobowiązuje się przeznaczyć co najmniej w pierwszym rzędzie

na należności finansowe, mające być uskutecznione we Francji — o pozwolenie transferu, których dotąd nie ubiegano się — ilość dewiz, otrzymaną po podpisaniu niniejszego układu, a pochodzącą z efektywnych przesyłek pieniężnych, pochodzących z Francji, a mianowicie robotników polskich, pracujących we Francji, z nadwyżek wywozu polskiego do kolonii, protektoratów i krajów mandatowych francuskich nad przywozem do Polski towarów, pochodzących i przychodzących z tych krajów.

Tranzakcje kompensacyjne będą mogły się odbywać wyjątkowo w drodze otwierania przez Polskę kontyngentów dodatkowych, ale w tym wypadku eksport artykułów francuskich będzie dopuszczony w wysokości 70 proc. wartości przywozu polskiego, dokonanego w ten sposób; pozostałe 30 proc. będą służyć na transfery finansowe. (Pc.)

Zarządzenia komisji dewizowej

w zakresie układu handlowego polsko-francuskiego

Komisja dewizowa wydała nowe zarządzenia w związku z wejściem w życie prowizorycznego układu handlowego polsko-francuskiego.

Zarządzenia komisji unieważniają wszelkie generalne i specjalne upoważnienia, udzielone bankom dewizowym, organizacjom, posiadającym autonomię dewizową, lub innym osobom fizycznym i prawnym w zakresie załatwienia we własnej kompetencji wniosków o zapłatę bez względu na formę, w jakiej ma być uskuteczniiona z tytułu należności za towary sprowadzone z Francji, Algieru, kolonii, mandatów lub protektoratów francuskich, lub z tytułu należności za towary sprowadzone z innych krajów, jeśli zapłata następuje do Francji, lub kolonii, lub wreszcie z wszelkich innych tytułów, jeśli zapłata następuje do Francji i kolonii.

Wnioski o zezwolenie na uregulowanie należności za towary, sprowadzone z Francji i kolonii na podstawie pozwoleń przywozu, wydanych od 20 lipca r. b. oraz ulg celnych, przyznanych od tego samego dnia, powinny być składane bezpośrednio do polskiego towarzystwa kompensacyjnego w Warszawie lub jego delegata przy właściwych izbach przemysłowo-handlowych z załączeniem wszystkich dokumentów.

Wnioski o zezwolenie na uregulowanie należności za towary sprowadzone z Francji i kolonii, na podstawie pozwoleń przywozu oraz ulg celnych, wydanych przed dniem 20 lipca r. b., dalej za towary sprowadzone z innych krajów, za któ-

re zapłata następuje do Francji i kolonii, jak również na wypłaty z wszelkich innych tytułów, jeśli zapłata następuje do Francji i kolonii, winny być bez względu na wysokość sumy przedstawione komisji dewizowej za pośrednictwem banku dewizowego.

Banki dewizowe obowiązane są co miesiąc przysyłać komisji dewizowej sprawozdanie z wpływów dewiz i wypłat z rachunków zagranicznych wolnych, otrzymanych z polecenia

osób fizycznych lub prawnych, mających siedzibę we Francji i koloniach, na rachunek osób fizycznych lub prawnych, mających siedzibę w Polsce, jeśli wpływy te pochodzą z innych tytułów, niż zapłata za towary eksportowane z Polski oraz z wpływów z tytułu spłaty kredytów, udzielonych przez banki osobom fizycznym lub prawnym, mającym siedzibę we Francji, Algierze, koloniach, mandatach lub protektoratach francuskich.

Akredytywy dla turystów wyjeżdżających do Czechosłowacji

Komisja dewizowa udzieliła zezwolenia aż do odwołania bankom dewizowym na rozpatrywanie i załatwianie we własnym zakresie wniosków klientów, udających się do Czechosłowacji w celach turystycznych i kuracyjnych o zezwolenie na wywiezienie kwot do równowartości zł. 1.000 na osobę, legitymującą się osobnym paszportem zagranicznym lub na jeden paszport

zagraniczny. Zezwolenie to ma zastosowanie tylko do tych wypadków, gdy pobyt w Czechosłowacji ma trwać co najmniej 4 tygodnie; w wypadku, gdy pobyt jest przewidziany na krótszy okres czasu, może być przyznana kwota odpowiednio niższa, w stosunku zł. 250 ponad normę na jednocygodniowy pobyt.

Wymiana handlowa polsko-jugosłowiańska w pierwszym półroczu r. b.

BIALOGRÓD, 3. 8. (PAT). — Wymiana handlowa polsko-jugosłowiańska w pierwszym półroczu b. r. przedstawiała się następująco (w mil. dinarów): import z Polski 26,52, eksport do Polski 6,09, saldo dodatnie dla Polski 20,43. Przywóz z Polski do Jugosławji spadł o 15 proc. w porównaniu do pierwszego pół-

roczu ub. r. Wywóz zaś zmniejszył się prawie o 50 proc. pod względem wartościowym. Spadek importu z Polski spowodowany jest przede wszystkim wzrastającą konkurencją towarów niemieckich, korzystających przy imporcie do Jugosławji z wyjątkowych warunków.

Mocniejsza tendencja dla pożyczki stabilizacyjnej

W dniu wczorajszym tendencja dla papierów dywidendowych na giełdzie warszawskiej była całkowicie utrzymana przy małych obrotach i minimalnym zainteresowaniu.

Na łódzkim rynku prywatnym tendencja dla papierów procentowych była niejednolita. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna, po ostatniej poważniejszej niżce, wczoraj uległa zwyżce o całe 150 punktów, dochodząc do 46,50 w placeniu, 47,50 w żądaniu. Również dla 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej notowano zwyżkę kursu; pożyczka konsolidacyjna, w porównaniu z poprzednim notowaniem, zwyżkowała o

100 punktów, do 41 w placeniu, 42 w żądaniu.

Pozostałe papiery wartościowe w obrotach prywatnych notowano: 4 proc. pożyczka dolarowa 47 w placeniu, 48 w żądaniu, Bank Polski 95 — 96, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 47,50 — 48,50 5 proc. plotkowskie listy zastawne 41,50 — 42,50, 6 proc. pożyczka do 100 61 — 62, 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna I emisji — 62,50 — 63,50, 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna II emisji — 61,50 — 62,50.

Obroty papierami wartościowymi na rynku prywatnym nieduże

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w dziale dewiz panował nastrój nieco mocniejszy, jednakże obroty były nadal niewielkie. Notowano kursy dewiz: Amsterdam 360,45, Bruksela 89,43 (—12), Kopenhaga 118,90 (plus 10), Londyn 26,62 (plus 2), przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,31, Paryż 35,01, Praga 27,94 Sztokholm 137,40 (plus 30), Zurych 173,28 (plus 3). Kurs orientacyjny ustalony dla walut przez Bank Polski: dolary amerykańskie 5,29, kana dyjskie 5,27, floreny holenderskie 359,45, franki francuskie 34,92, szwajcarskie 172,78, belgijskie 89,18 guldeny gdańskie 99,0, funty szterlingowe 26,53, korony czeskosłowackie 19,0, duńskie 118,35, norweskie 133,15, szwedzkie 136,75, liry włoskie 34, szylingi austrjackie 98, marki ińskie 11,60, niemieckie 140, niemieckie w srebrze 147.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym panował nadal zastój. Notowano: Bank Polski 95,50 (plus 50), Norblin 56, Starachowice 30 (—50), Haberbusch 41 bez kuponu za r. 1935, za który płacono 2 zł. Tranzakcje drobne dokonane, a nienotowane: Lilpop 12, Modrzewów 5,30.

PAPIERY PROCENTOWE.

Na rynku papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza. Notowano: 4 proc. premjowa pożyczka dolarowa 47,75 — 48 (plus 50), 3 proc. inwest. I em. 62, serja I em. 75, II em. 61, serja II em. 72,50 — 74, 5 proc. konwersyj na 44 — 44,50 (plus 50), 6 proc. dolar. 61, 7 proc. stabil. 46,50 (plus 150), w odcinkach po 500 dol. 47 (plus 150), 6 proc. obligacje Przemysłu Polskiego funtowe 80,50, 4 i pół proc. l. z. ziemskie 45 — 44,75 — 45 (plus 37), 5 proc. l. z. Warszawy z r. 1933 52,75 (plus 75), 5 proc. l. z. Łodzi z r. 1933 — 47,50, 5 proc. listy zast. Łodzi stare 43 — 48,25. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 8 proc. dillonowska 58 — 58,50 7 proc. śląska 48,75 — 49,25. Za 7 proc. warszawska dolarowa chciano płacić 49,50. W obrotach pozagiełdowych: 4 proc. konsolidacyjna 42,75 — 43,50 — 43,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzed.	Kupno
Dolarówka	48,25	47,50
Stabilizacyjna	46,50	46,00
Inwesty. I em.	93,00	92,00
Inwest. 2 em.	62,00	61,00
Bank Polski	96,50	96,00
Tendencja niejednolita.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14,75 — 15,00
Pszonica	21,50 — 21,75
Przenica zbier.	21,25 — 21,50
Jęczmień brow.	16,00 — 17,00
Jęczmień przem.	15,50 — 16,00
Owies jednolity	14,50 — 14,75
Owies zbierany	14,00 — 14,50
Mąka żytnia I g.	23,50 — 24,00
Mąka żytnia II g.	22,00 — 22,50
Mąka pszenna	35,25 — 37,25
Otręby żytnie	8,50 — 9,00
Otręby pszenne	9,25 — 9,50
Otręby pszenne gr.	9,25 — 9,50
Rzepak	33,00 — 34,00
Ziemiaki	4,00 — 4,50
Usposobienie ogólne spokojne.	

przy tendencji słabszej jedynie dla 4 proc. pożyczki dolarowej, natomiast mocniejszej dla 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej oraz 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej. 4 proc. pożyczka dolarowa uległa niżce o 50 punktów. Pozostałe papiery wartościowe, którymi dokonywano obrotów na łódzkim rynku prywatnym, kursów swoich nie zmieniły

Na słoneczne plaże Jeziora Balaton (Węgry)

ze zwiedzaniem Budapesztu wraz z utrzymaniem i paszportem 2 tygodnie zł. 260.—
4 „ „ 370.—

Autokarem do Jugosławii

przez Wiedeń—Semmering—Abbazję—Budapeszt Zł. 295.—

Autokarem przez Autostrady Alpejskie zł. 395.—

wraz z paszportem i utrzymaniem.

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURISTA”

Wysyłanie paczek do Z. S. R. R.

UNION LLOYD, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, tel. 107-87.

CUKIERNIA
„ŹRÓDŁO”

PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72
poleca

WYBOROWE LODY

wraz z wodą sodową i wafelką porcja 35 gr.
KOLACJE JARSKIE

z 4-ch dań po 1.— zł.

Oszczędzaj...

ALE NIE KOSZTEM ZDROWIA!

Niepewna guma szkodzi nerwom, może kosztować majątek, nawet unieszczęśliwić na całe życie! 41 lat doświadczenia i specjalizacji zastępują na zaufanie!



SPORZĄDZ. pg. PAT. AMER. N° 1959701
W WŁASNYM INTERESIE WYSTRZEGAJĄCIE SIĘ
MAŁOWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!



Łódź, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Pociąg popularny

do CIECHOCINKA

odj. 8.-VIII g. 17.59 zł. 9.— w obie strony

Dr. med.

A. URYSON

powrócił

ul. 11-go Listopada 20
tel. 215-85.

Dr. med.

L. BERMAN

spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych

Cegielniana 15, tel. 149-07

Przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 w.
W niedziele i święta od 10—1.

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(tablety i delecji)

powróciła

Stankiewiczka 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Powierz troskę o Twoje
i Twojej Rodziny zdrowie
naszemu Towarzystwu.

T-wo Ubezpieczeń Wzajemnych
NA WYPADEK CHOROBY
w Warszawie

Generalna Reprezentacja w Łodzi,
Nawrot 36, tel. 212-11

przyjmujemy wnioski na ubezpiecze-
nia i udzielamy informacji w go-
dzinach 9—15.

Za małe składki miesięczne możesz
leczyć się prywatnie i swobodnie.

KRYNICA

Dr.

Leon Szajerowicz

Choroby wewnętrzne i kobiece
Willa Vogla, ul. Piłsudskiego

Dr. B. Hurwicz

choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 10

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9
w niedz. i święta od 8—1

Dr. R. Zalewasser

CHIRURG

powrócił

Przyjm. od 1—2 i 4—6.30
Cegielniana 19.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych

Nawrot 32, front I piętro

telefon 213-18.

powrócił

przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med.

H. LUBICZ

CHOROBY SKORNE, WENERYCZNE
I MOCZOPŁCIOWE

Cegielniana 7, tel. 141-32.

Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8
w niedziele i święta od 9—11.

WYCIECZKI

DO

**Jugosławii
Bułgarii
Rumunii**

Uczestnicy mają prawo
do wywozu do zł. 1000.—
w akredyt.

Wyjazdy indywidualne
i zbiorowe.

Wycieczka do Gdyni

13—16 sierpnia

Zapisy:

ORBIS, Piotrkowska 18
tel. 249-33 i 249-40.

Poważna fabryka wyrobów włókienniczych na Łotwie **POSZUKUJE** od zaraz doświadczonego

tkacza-manipulanta

na bawełnę i wełnę.

Oferty z życiorysem, fotografią oraz podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia kierować do: Annoncen-Büro L. Schlesinger, Riga (Łotwa), Kalku iela 10 sub. „No. 3635”.

Czystość to zdrowie!

Zjednoczeni

**Czyszciciele szyb
i froterzy**

Piotrkowska 44, tel. 202-14
wykonują cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, renowację linoleum, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem.
Ceny przystępne.

Dr. Słobodski

OKULISTA

powrócił

Wólczńska 4, tel. 241-27

Centralna Ładownia**Akumulatorów**

Łódź

RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW



OKULARY
BINOKLE
LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH

Sp. z o.o.

Łódź, Piotrkowska 33, Tel. 222-23.

Ogłoszenia drobne

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30—8. Lekcja 1 zł. 39—3

„GŁOS PORANNY”

nabyć można w Teofilowie, Inowłodzu i przyległych letniskach u Lewenberga

MŁODY inteligentny niemiecki emigrant z lepszej żydowskiej rodziny z maturą, w wieku lat 24, towarzyski, znający języki oraz badający do skenałym kierowcą samochodowym i sportowcem, poszukuje posady jak wychowawca, do towarzystwa w miejscu lub podróży przy b. skromnych wymaganiach. Oferty lub „Młody emigrant”.

POKÓJ umeblowany, niekrepujący przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Kilińskiego 30, m. 21.

TERMOMETRY pokojowe i szklane, ne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

CORSO

Pocz. w dni powsz. o g. 4-ej,
w sob., niedziele i święta o 12

Ceny miejsc od 50 gr.
Sala chłodzona i wentylowana

Szkarałatny Kwiat

Wielki epos z czasów rewolucji francuskiej.

W rol. główn.: **Leslie Howard, Merle Oberon.**

Reżyserja **Aleksandra Korda**

Niebywała akcja! Tysiące statystów! Wspaniała gra!

Dziś premiera!

Wznowienie największej komedii polskiej

Ułani, Ułani, chłopcy malowani...

W rolach głównych: **ADOLF DYMSZA, KAZ. KRUKOWSKI, ZULA POGORZELSKA**

Śpiew! Humor! Muzyka! Bomba śmiechu!



Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś premiera!

Czy znacie ten rozkoszny głosik, tę najmiłszą ze wszystkich aktorek na świecie, fenomen, cudowne dziecko, objawienie

wystąpi w filmie **„NASZE SŁONECZKO”**

Następny program: **„Poznali się w Monte Carlo”**. W roli głównej **Liljana Harvey**

Początek seansów o g. 5-ej, w niedziele o g. 2-ej

Wszystkie miejsca na pierwszy seans po 50 gr.

HELENÓW.

Jutro, w środę, dn. 5 sierpnia o g. 8.30 w **Jednym** **CHÓR DANA** Pożegnalny Koncert przed wyjazdem do Ameryki z udziałem znakomitych piosenkarzy **MIECZYSLAWA FOGGA** i **ADAMA WYSOCKIEGO** w nowym niesłyszonym jeszcze w Łodzi programie.

Wstęp do parku przysługuje od g. 2 pp., gdzie koncertuje orkiestra symfoniczna pod dyr. S. Pietruszki. Bilety wejścia w cenie zł. 1.09, oraz na specjalne miejsca siedzące zł. 2.20, sprzedaje kasa Helenów, a ulgowe w przedsprzedaży w cenie 75 gr. sprzedaje kasa Filharm., Cukiernia Turecka (Piotrk. 12)

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.30 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej